Rok XIII. Nr. 8 SOSNOWIEC, niedziela 9 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97

304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionc

Czang-Kai-Szek porwał ks. Kunga

Tajemnicze zniknięcie elektorów japońskich

TSINA, 8.1. Agencja Domei donosi, iż

książę Kung Tehezeng, potomek w prostej linii Konfucjusza, został na rozkaz Czang Kai Szeka porwany i uprowadzony przez wojska chińskie do Hankou przed zajęciem przez Japończyków Czu-Fu, miejsca urodzenia Konfucjusza.

Książę Kung, jako głowa rodu Kungów, cieszy się wielką popularnością nie tylko wśród miejscowej ludności chińskiej, ale i w całych Chinach. Książę Kung mieszkał w pobliżu świątyni i grobu Konfucjusza. Miejscowa ludność chińska z rozpaczą żegnała uprowadzonego przez żołnierzy księcia wraz z małżonką.

TOKIO, 8.1. W tych dniach w tajemniczych okolicznościach zginęła w pobliżu granicy sowieckiej na Sachalinie, znana aktorka japońska Yosziko Okada, oraz jej towarzysz, również aktor, Ryokiszi Sugimoto.

Jak wynika z posiadanych przez władze wiadomości,

Yosziko Okada wraz ze swym towarzyszem przekroczyła granicę sowiecką z niewyjaśnionych powodów.

Jak donosi agencja Domei, konsul generalny japoński Tanaka w Aleksandrowsku otrzymał instrukcje, według których ma zwrócić się do władz sowieckich z żądaniem ekstradycji uciekinierów.



ZAŚLUBINY KSIĄŻĘCE W GRECJI.

Reprodukujemy książęcą parę narzeczonych, a mianowicie greckiego następcę tronu księcia Pawła, oraz księżniczkę Fryderykę Hannowerską, których ślub odbędzie się w Atenach dziś. W związku z uroczystościami ślubnymi zjechało do Aten wielu przedstawicieli dworów europejskich.

Zwolnienie od czesnego sierot po poległych policjantach

WARSZAWA, 8. 1. Ministerstwo Oświaty wydało okólnik, wprowadzenie zwolnień od czesnego w szkołach dla dzieci po poległych policjantach. Sieroty po policjantach zwalniane będą od czesnego w szkołach.

1000 górników strajkuje w Anglii

LONDYN, 8. 1. 1000 górników w kopalni St. Hilda pod Soutshield w hrabstwie Durham rozpoczęło strajk solidaryzując się z 20 ładowaczami, którzy strajkują od 5 stycznia. Ładowacze wagonów domagają się podwyżki płac.

Straszna katastrofa we Francji

PARYŻ, 8. 1. — W departamencie Aude w pobliżu Lancuville, na przejeździe linii kolejowej pomiędzy stacjami Narbonne — Perpignan, **samochód ciężarowy, wiozący benzynę, wpadł pod przejeżdżający pociąg.**

Nastąpił ogłuszający wybuch 15 tysięcy litrów benzyny, zawartych w cysternie, znajdującej się na samochodzie.

Rozlało się morze ognia, które objęło domek dróżnika i sąsiadujące z nim zabudowania. Szofer nie stracił przytomności umysłu i chociaż doznał ciężkich oparzeń, zdążył skoczyć do pobliskiego kanału, co uratowało mu życie. Maszynista pociągu jest ciężko ranny i poparzony.

Dróżnik spłonął żywcem w swym domku, który w ciągu kilku sekund został całkiwicie ogarnięty przez płomienie.

Żona dróżnika i syn zdołali się uratować, skacząc z pierwszego piętra. Odnieśli oni jednak rany i doznali ciężkich poparzeń.

Bombardowanie Barcelony

przez samoloty powstańcze

BARCELONA, 8. 1. Ministerstwo obrony narodowej komunikuje o godz. 23.30, że

walki wewnątrz miasta trwają nadal, z wyjątkiem pasa, przeznaczonego do ewakuacji. Ewakuacja trwała całe popołudnie. O godz. 18 liczba ewakuowanych przekroczyła 2.000 osób.

SALAMANKA, 8. 1. — Kwatera główna komunikuje o zajęciu przez wojska powstańcze na froncie pod Teruelem nowych poważnych pozycyj.

BARCELONA, 8. 1. Radio barcelońskie ogłosiło komunikat

o zajęciu przez wojska rządowe na odcinku Teruelu ważnych pozycyj w kierunku Muela.

Samoloty powstańcze bombardowały przedmieścia Barcelony, 8 osób zostało zabitych, wiele rannych.

EWAKUACJA TERUELU

BARCELONA. 8. 1. Po południu od godz. 14.30 przeprowadzana była ewakuacja kobiet, dzieci i starców, znajdujących się jeszcze w Teruelu. — Ewakuacja została przeprowadzona z inicjatywy delegata międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Ewakuowane zostały przede wszystkim kobiety w liczbie 500. Niektóre z nich były bliskie omdlenia z głodu i pragnienia.

Za 2 miliony funtów szterlingów

zakupiły Chiny broni od Sowietów

PARYŻ, 8.1. Rząd chiński zamówił w Rosji sowieckiej materiał wojenny na sumę 2 milionów funtów szterlingów, płacąc z góry w złocie. Zamówienie opiewa na większą ilość samolotów bojowych, armat, 10 tysięcy nowoczesnych karabinów maszynowych i 100 tysięcy masek gazowych.

Umowa dostawy podpisana została w listopadzie ub. r. W owym to czasie obiegały właśnie pogłoski o pertraktacjach prowadzonych między Moskwą a Nankinem, jednakże wówczas nie można było dowiedzieć się o szczegółach. Zdaje się, że pertraktacje natrafiały na trudności w kwestii finansowej. Rząd sowiecki bowiem brał widocznie pod uwagę niepewną sytuację militarną Chin i rządał zapłaty z góry na co wreszcie zgodził się rząd chiński. W ubiegły wtorek przybyły do Moskwy

trzy chińskie samoloty, które przywiozły sztaby złota wartości 2 milionów funtów szterlingów.

Natychmiast po przybyciu złota do Moskwy wydane zostały polecenia wysyłki materiału wojennego.

Jako pierwszy ładunek wysłano koleją 20 zdemontowanych 3-motorowych samolotów do bombardwania, które w piątek odjechały z Moskwy.

Dalsze transporty materiału wojennego wysłane będą w najbliższych tygodniach.

Polska — Łotwa 2 : 1

(1:1, 0:0, 1:0)

WARSZAWA, 8. 1. Wczoraj odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz hokejowy między reprezentacjami Polski i Łotwy. Zawody po bardzo ładnej i emocjonującej grze zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 2:1 (1:1 0:0 1:0).

Bramki dla Polaków strzelili Michalski i Przedpelski.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII

Nieurzędowa tabela wygranych

W I i II ciągnieniu w sobotę padły następujące wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.: 146890.

Zł. 10.000 — 50025 71697 81220.

Zł. 5.000 — 2762 48691 75064 94517 122244 142718.

Zł. 2.000 — 14550 31243 37609 71746 71822 76156 77082 88613 104508 116851 117793 124328 126272 171110 178765 192534.

Zł. 1.000 — 9072 9249 9474 13396 14241 14962 22122 25291 28719 27393 30486 31518 33563 35406 36775 39004 72015 73603 83182 83649 86894 88020 88738 98291 111767 115842 117945 138547 159849 169621 175460 187740.

Wygrane po 200 złotych.

96 194 92 486 88 870 990 1026 314 504 36 667 729 937 76 99 2162 352 412 531 601 716 821 99 911 3345 426 49 60

10223 92 96 350 78 475 596 621 700 99 11392 417 48 862 12084 120 259 386 405 95 521 74 685 836 13054 287 94 537 702.

20011 34 126 515 727 64 947 21035 153 60 70 420 83 594 745 57 886 22040 156 254 312 69 498 860 972 23000 275 432 69.

30107 13 26 235 313 51 519 31321 437 554 602 705 32164 345 88 401 546 85 713 32 851 978 64 33043 72 76 196 348 62.

40038 42 68 76 78 617 90 406 742 844 31239 337 504 613 8382 6 910 70 42010 84 1022 253 491 655 57 77 86 711 23 876 975 43002 106 14.

50002 38 164 377 432 57 616 707 17 24 94 836 44 46 51 963 51017 62 144 93 319 90 94 423 572 867 87 916 52152 401 534 88 627 39 877.

60162 69 254 454 846 902 39 94 61419 41 435 67 587 683 720 401 511 66 71 605 27 733 44 971 94 63073 85 208.

70043 130 41 381 402 6 29 95 584 781 815 951 84 71101 75 246 55 457 59 572 619 719 881 998 72070 259 98 500 504 16 70 790.

76016 220 313 77010 98 700 908 46 78045 252 333 595 718 915 40 79108 58 238 581 620 733.

80071 96 381 547 505 649 887 81023 34 51 768 79 864 949 949 82007 264 62 63 161 76 78 261 62 72 316 505 15 93 340

90307 407 613 44 948 65 91046 55 104 94 387 406 96 622 66 777 915 66 92025 260 351 507 96 665 919 50 93059 305 76 89 690 707

100064 80 128 64 382 409 660 163 888 101087 102 76 209 394 437 44 54 536 536 643 733 855 913 102071 266 329 38 88 565 89

110058 118 338 419 39 677 91 758 863 111084 213 62 324 407 508 897 997 112050 122 349 465 522 662 803 16 46 90 533 113121 66 243 33 546 572 702 42 80 90 837

120318 469 502 20 90 667 953 121053 230 316 500 620 28 711 39 854 122252 433 793 846 978 123053 308 94 487 584 953 124063 114 24 266 333 402 67 657 89 92 939 51

130138 52 278 447 737 131354 484 691 722 27 89 966 132117 18 39 310 428 29 12 552 628 133317 539 68 688 850 60 930 134087 556

151010 273 340 664 151094 272 75 790 816 985

152108 514 82 760 65 153406 154308 303 8 460 80 845 56 5 7882 913 27 65 93 155037 51

41261 960 4201 31 640 890 45516 19 45 771 821 44041 96 145 263 452 603 88 700 68 45331 520 731 44 46003 394 421 47064 51128 700 48050 631 39184 838 499 591 894 980 50031 700 855 51048 170 394 96531 701 844 52097 262 477 586 956 53265 320 965 54224 418 445002 21 40 377 522 77 76 7846 928 56203.

76562 890 919 77231 371 548 603 94 779 78655 79165 437 509 80037 44 406 68 680 92 788 81044 45 340 534 600 828 931 82239 437 527 800 83077 212 322 38 452 655 69 76 94 877 993 84192 225 49 749 77 91 93 85014 82154 379 703 39 86497 583 926 475 626 77 789 844 836 488 94 844 89938 90162 66 325 895 91265 597 514 868 947 92041 107 331 65 526724 906 93024 230 932 94154 567 971 95035 151 90 339 629 974 96055 96176 568 627 98007 373864.

114019 51 107 213 378 404 19 80 655 89 954 115374 449 116063 71 228 893 469 751 903 98 117263 594 649 118066 97 145 385 913 119018 153 244 692 710 849 120065 67 332 410 6270 121276 552 796 814 905 122030 220 87 377 475 32 801 123056 187 431 69 96 668 886 124295

160003 114 347 661 65 86 715 846 916 160126 77 152 71 342 616 83 737

170085 183 96 284 459 503 678 986 171173 472 999 12013 308 339 628 744

180089 118 211 368 447 526 59 677

190067 317 416 756 87 191137 40 271 347 403a 10 846 192198 322 447 647 51.

W dalszym ciągu dnia cągnienia padły następujące wygrane.

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 200 zł. na n-ry:

81 395 581 608 26 848 1062 1430 1658 1909 17 2457 2743 3008 3574 3219 3232 3543 3729 4327 5265 5385 5733 5458 82 6202 6434 6720 7095 7488 7648 7743 8090 8176 8302 8410 36 9289 9404 9621 9707 10064 173 630 708 11052 476 858 12005 99 271 329 52 68 554 635 39 14570 464704 857 904 15140 599 802 16070 356 492 535 61 558 17240 410 559

38023 149 84 528 367 743 826 962 59002 239 82 355 936 39 79 4064 209 74 324 591 788 855 346 80 455 95 833 126157 285 606 742 127006 206 85 361 556 70 648 59 971 128117 62 259 89 382 624 129150 323 874 96 130147 293 704 973 131491 132210 56 77 899 464 562 851.

152138 49 564 61 153020 154092 174 590 904 155596 556 649 70 750 967 156450 95 848 939 157407 21 57 524 157309 547 158102 54 367 93 617 45 160015 237 515 97 810 161108 363 453 555 977 162459 60 978 163656 546 612 947 164261 646 165266 372 502 9 629 96 99 166048 186 389 794 167400 655 714 168092 248 945 169230 379 471 802 953 170549 993 171181 210 517 22 38 831 172363 173016 251.

CIĄGNIENOE TRZECIE.

Staa dzienna wygrana 26.000 zł. na nr. 17063.

Po 10,000 zł. na nr.: 11697 168978.

Po 5000 zł. na nr. 19082 22074

Po 2000 zł. na nr. 13047 18591 69580 70919 86733 95119 106374 111033 139864 159963.

Po 1000 zł. na nr. 4059 6440 11772 15456

7 razy szybciej
BIEGNIE CZŁOWIEK NIŻ IDZIE.

Tytuł wydaje się nieprawdopodobny, a jednak tak jest w istocie. Piechur na dłuższej trasie przebywa średnio 5 km. na godzinę, zaś rekordzista robiący „100 metrówkę" biegnie między dziesiątą a jedenastą sekundą z szybkością 35 — 40 kilometrów na sekundę

—oOo—

Gdy pocztówka przychodzi
PO 20 LATACH.

W tych dniach we Włoszech, w pobliżu Spezzia, pewien ksiądz otrzymał kartkę pocztową, która była nadana w roku 1917 przez żołnierza. nazwiskiem Savini, który w kilka miesięcy później zginął na froncie. Ksiądz oczywiście był niezmiernie zdziwiony, otrzymując wiadomość od człowieka, który zmarł przed 20 laty. Jeszcze więcej zdziwiona i wzruszona do głębi była urzędniczka pocztowa w tej miejscowości, która jest wdową po zmarłym na polu chwały żołnierzu.

7328 32102 41214 5103453311 60521 60704 62076 104715 115795 114715 118243 122071 135485 135644 137333 138192 147603 148858 150264 151398 170004.

Po 200 zl. na nr.

163 284 649 739 1392 308 11 2155 255 345 59 497 335 94694 3006 80 474 774 893 4002 161 455 556 881 5150 427 512 668 840 6082 119 757 866 7026 55 367 527 80140 215 447 69 588 895 90 9575 658 858 924 10495 11214 475 791 997 38049 39285 4666 899 40030 251 677 854 41558 649 942 42750 130 93 201 524 35 84 719 44156 629 864 082 45024 508 996 46433 545 803 47416 535 86 685 849 48141 299 519 485 49131 319 93 435 73 956593 02480 51213 44 635 894 91152137 400 974 53100 54041 83 412 786 943 55202 21 21 530 904 56366 542 72 684 827 57024 73 342 75 220 58394 334 644 87 818 41 59656 74 60013 220 83 317 522.

76179 860 77218 378 788 958 78804 39 966 79138 492 80022 38 152 309 801 81011 448 638 82159 207 18 326 864 998 85097 137 459 565 617 84258 97 348 85149 98 862 40 86202 43 476 683 742 87469 597 88024 112 354 717 89244 43 469 95 713 985 90519 624 78 956 91280 977 664 95351 495 571 687 804 74 93 96149 595 617 92266 387 863 952 93179 412 667 842 922 94595 918 97006 518 03 75 98153.

114096 242 359 571 115205 52 451 640 998 116156 215 81 520 614 117349 494 565 730 118027 119026 406 120017 323 854 121069 502 745 858 122456 600 12 123360 124318 410 125617 716 27 126349 747 928 59 127299 358 95 128693 745 86 129095 647 779 911.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

4)

— Tamtę? Ależ znam ją tylko tyle, że widziałem, jak jechała powozem z mężem. Spotkać ich tylko można w Lasku, lub na Polach Elizejskich.

— Więc jakżeś odgadł, że jest kochanką Vitraca?

— To długa historia i nie pora teraz ją opowiadać, zwłaszcza, że mało by cię zajęła. Jestem wszakże przekonany, że Vitrac kochankiem jest tej cudzoziemki.

— A! to cudzoziemka?

— Tak... To wszystko, co mogę ci powiedzieć i to już za wiele, bo, jak ci nadmieniłem, najmniejsza niedyskrecja drogo kosztowałaby oboje zakochanych. Mąż zabiłby ich, jak parę gołębi.

— Więc gorszy od Otella! bo Otello zabił tylko żonę.

— Śmiejesz się! A ja ci powiadam, że to rzecz bardzo poważna. Ale trzeba nam trochę zająć się i balem. Jeżeli będziemy tu w kącie tak gadali ciągle, wezmą nas za jakichś odludków. Właśnie jakieś maski przybywają. Chodźmy się przypatrzeć.

Cavaroc chętnie to uczynił.

Do pracowni wtargnęła banda osób w kostiumach bohaterów powieści Zoli „Assomir" i „Germinal".

Zbyt nowym to nie było. Kapitan, który się spodziewał czegoś oryginalniejszego, zapytać chciał Wandę, czy ten orszak naturalistyczny stanowi zapowiedzianą przez nią niespodziankę, ale Wanda znikła. Zamieszała się w tłumie, a jak na teraz, nie sposób było myśleć o kotylionie, bo przybysze rozpoczęli kontredans, który obiecywał się być szalonym.

Odepchnięto ich podskokami wyrzuceniami nóg w tył i w górę, inni goście, poprzestać musieli na przyglądaniu się tym tancerzom którzy kankanowali już z całym szałem.

Skarbonka przybiegł z głębi pracowni i objął zaraz dowództwo nad tą gromadą wariatów. Długimi nogami, jakimi go obdarzyła natura, wykonywał pośród tej bachanalii pas charakterystyczne, nie zważając na towarzyszy, których potrącał.

— Tak bardzo zabawnymi nie są! — mruknął Cavaroc. — Widywaliśmy już takich.

— Czekajmy! — odrzekł Jonville — niespodzianka musi być zostawiona na sam koniec. Nie wątpię, że ci na niej nie wiele zależy, ale zobowiązałeś się do kotyliona, a zresztą Vitrac miałby do nas żal, gdybyśmy odeszli przed kolacją.

— O! to będzie kolacja?

— Wspaniała, mój drogi. Za wina ręczę. Kosztowałem ich nieraz tutaj na śniadaniu. Vitrac ma pierwszorzędną piwnicę.

— Do diabła!.. to rzadkość... zwłaszcza u malarza...

— Vitrac nie jest takim malarzem, jak inni... on wybredny we wszystkim w sztuce, w winach, koniach i kobietach.

— Nie przeczę, ale bal jego wydaje mi się starym konceptem... Te wszystkie przebrania i udawania ludzi z najniższej sfery... to takie znane... O! patrz jakiś pustelnik w habicie i to nawet trochę już wyszło z mody! Wyobrażam sobie, że będzie stawiał kabałę damom... to już będzie w komplecie!..

Joinville spojrzał na nowego przybysza, który się zatrzymał u wejścia do sali balowej i zobaczył, że to jakiś kolos, sześć stóp wysoki i z ramionami, na których mógłby nieść świat cały.

Zupełnie zamaskowany, pod spuszczonym kapturem, dziwny ten gość nie pokazywał nawet rąk, które schował w szerokich rękawach habitu.

Zresztą nikt prawie nie zważał na to zjawisko.

Nie należący do kontredansa wariatów, tworzyli koło przy tańczących i nie zauważyli, co się dzieje poza nimi.

Cavaroc, Joinville, znajdując się w ostatnim szeregu widzów, sami tylko spostrzegli wejście pustelnika, który zatrzymał się na progu i stał tam nieruchomy, sztywny, jakby skamieniał.

— Dobry! — zawołał kapitan — udaje posąg komandora.

— A mnie się zdaje, że musi kogoś upatrywać — rzekł Joinville. — Widzisz, jak mu oczy błyszczą przez otwory w masce.

— Mniejsza o to, ale Vitrac zaprosił pana, który zacofany jest pod względem pomysłów. Któż teraz przebiera się za pustelnika. Dobre to było przed sześćdziesięciu laty.

— A może to jaki mieszczuch z sąsiedztwa, który się w ten sposób tu wcisnął, ażeby się przyjrzeć, jak bawią się artyści. Vitrac, którego tam widzę, zdaje się, nie zna go wcale i Wanda również, a zapewne go widzieli przy jego wzroście grenadierskim.

— O! zdaje się, odchodzi z miejsca.

— I patrz, zbliża się do nas — szepnął sekretarz ambasady.

Nie mylił się. Zakapturzony podszedł doń miarowym krokiem i zaraz go zagadnął:

d. c. n.

Na froncie politycznym

„WICI" OFICJALNIE ZAPROSZONE DO ROZMÓW PRZEZ OZN.

Jak się dowiaduje Polska Ajencja Agrarna. Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej RP. „Wici" otrzymał oficjalny list z Obozu Zjednoczenia Narodowego, dotyczący rozpoczęcia rozmów w sprawie współpracy na pewnych odcinkach.

O ile poprzedni Zarząd Główny „Wici" zajmował zdecydowanie negatywnie stanowisko odnośnie możności współdziałania czy też współpracy z OZN. o tyle co do stanowiska nowowybranego Zarządu Głównego w grudniu ub. r. trudno jest coś konkretnego w tej chwili powiedzieć.

Propozycja rozmów w kołach tak wiciowych, jak i zbliżonych do „Wici", wywołała duże zainteresowane.

prelegenci nie występują oficjalnie imieniem ugrupowań, które reprezentują, ani też tematy natury ogólnej, o których będą mówić.

CZY SOCJALIŚCI NIE CHCĄ WSPÓŁDZIAŁAĆ Z D-REM PUTKIEM.

W całym szeregu wystąpień publicznych na terenie okręgu wadowickiego w Małopolsce Zachodniej dr. Putek ze Stronnictwa Ludowego współdziałał razem z tamtejszą organizacją PPS. Po świętach Bożego Narodzenia zapowiedziany był wiec w Andrychowie przez PPS., na którym przemawiać miał dr. Putek, imieniem Stronnictwa Ludowego. Wiec się odbył, lecz dr. Putek tym razem nie przemawiał.

Fakt ten komentowano podobno tym, że tamtejsza PPS. zmieniła swój stosunek do d-ra Putka.

ZBIOROWE WYSTĄPIENIE.

Zapowiedziany na dziś wspólny odczyt organizowany przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, na temat „Demokracja w ofenzywie" wywołał w stolicy bardzo duże zainteresowanie ze względu na fakt, że wezmą w nim udział czołowi działacze z PPS., Stronnictwa Ludowego oraz Klubu Demokratycznego. Znaczenia tego wspólnego wystąpienia w niczym nie może umniejszyć ani fakt, że



800 tys. dzieci bez szkoły

Wielkie zgromadzenie pracownicze w Krakowie

Jak donosi korespondent „Pagis" z Krakowa w dniu 6 b. m. w sali Sokoła Krakowskiego odbyło się wielkie zgromadzenie pracowników państwowych, samorządowych, kolejowych i prywatnych w sprawie kongresu pracowniczego w Warszawie, który został zwołany na dzień 15 i 16 stycznia.

W zgromadzeniu wzięło ogółem udział około 1000 osób. Przewodniczył dr. Krajewski, który na wstępie odczytał rezolucję w sprawie obronności i bezpieczeństwa państwa, w związku z czym uchwalono wysłać telegramy holownicze do Prezydenta R. P. prof. Mościckiego i Marszałka Rydza-Śmigłego.

Z kolei zabrał głos p. Kościński, prezes Zw. Skarbowców, który wygłosił dłuższy referat o sprawach zawodowych i ideowych. Następnie p. Jastrzębski referował sprawy uposażeniowe, podatku specjalnego, sprawy emerytalne i t. d. Rezolucje, mają być przedłożone na kongresie w Warszawie, zostały jednomyślnie uchwalone. Domagają się w nich zebrani

zniesienia podatku specjalnego, nowej ustawy uposażeniowej, obsady posad przez fachowców, stabilizowania prac kontraktowych

Następny referent p. Inglot przedstawił stan kultury i oświaty w Polsce, z uwzględnieniem braków w dziedzinie szkolnictwa. Referent ten stwierdził, że

w Polsce 800.000 dzieci nie może uczęszczać do szkół, oraz zaznaczył, że mamy 13.000 szkół, w których naucza jedna siła nauczycielska.

Wysunął on również postulaty w sprawie szkół średnich zawodowych i wyższych uczelni, do których młodzież, zwłaszcza ze sfer pracowniczych, nie może uczęszczać z powodu wysokich opłat.

Mgr. Niedziałkowski przedstawił postulaty w sprawie samorządu i pracowników samorządowych, przedkładając odpowiednie rezolucje. Wreszcie radca Skotnicki referował sprawę ustawodawstwa społecznego, wysuwając wiele aktualnych postulatów. P. Kabat, reprezentant Zw. Zjednoczenia Kolejowców, przedstawił obecny stan dekretu emerytalnego, który według zapewnień senatorów będzie w senacie uchylony.

Po referatach i dyskusji w imieniu grupy posłów i senatorów ziemi krakowskiej przemówił poseł Pochmarski, zapewniając świat pracy o poparciu słusznych postulatów na terenie parlamentu.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, ktorzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości pogrzebowej

śp. ADOLFA-JOZEFA RINGA

a mianowicie: Najprzewielebniejszym Księżom: Księdzu Proboszczowi Mieczysławowi Zawadzkiemu, Księdzu Leonowi Stasińskiemu celebransowi, Cechom: stolarskiemu, ciesielskiemu bednarskiemu i kołodziejskiemu, p. Jaroszowej za śpiew solowy, p. Hamankiewiczowi — dyrygentowi, chórom: będzińskiemu parafialnemu, grodzieckiemu „Lirze" i członkom byłego Towarzystwa Artystycznego w Będzinie P. P. Czernym, sąsiadom, znajomym, przyjaciołom i wszystkim licznym uczestnikom ostatniej posługi składają na tym miejscu staropolskie „Bóg zapłać"

Żona i Rodzina.

Również składamy na tym miejscu najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę lekarską JWPP. doktorom: Kosibowiczowi i Jurkowowi.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Doktorowi Mieczysławowi Bogdałowi z Zawiercia za skuteczne leczenie i uleczalne zapalenia skóry, oraz za poradę i wskazówki, które poprawiły funkcjonowanie żołądka

Serdecznie dziękuję

GOMULSKI.

Zemsta litewskich mężów stanu

(Od własnego korespondenta A. T. E.)

Królewiec, w styczniu.

Jak doniosła prasa, Sylwester 1937 przyniósł Polakom na Litwie wręcz tragiczne niespodzianki. Minister spraw wewnętrznych naszego sąsiada gen. Czaplikas, godny następca sławnego płk. Rustejki, coraz energiczniej tępi wszelkie przejawy polskości. Aby jednak panu generałowi nie można było nic formalnie zarzucić,

wprowadzono w życie nową ustawę o stowarzyszeniach, a co za tym idzie zmuszono wszystkie istniejące na Litwie stowarzyszenia do zmiany statutów, celem przystosowania ich do wymagań tejże ustawy.

Ostateczny termin rejestrowania nowych statutów upłynął właśnie w dniu 31 grudnia r. ub. Już od dłuższego czasu Polonia zamieszkała na Litwie spodziewała się represji, zauważono bowiem, że statuty złożone w terminie przez organizacje polskie, nie były dostatecznie szybko załatwione Mało, zaakceptowanie ich odkładano z dnia na dzień, wynajdując coraz to nowe, coraz bardziej wykrętne wymówki.

Bomba pękła w Sylwestra, kiedy to wreszcie władze litewskie zdecydowały się zawiadomić czynniki zainteresowane, że

ministerstwo spraw wewnętrznych nie zarejestrowało statutów następujących organizacyj polskich: Związek Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie, Polski Klub Sportowy „Sparta", Polski Związek Ludzi Pracy, Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy i wreszcie Klub Polski w Kownie.

Logicznie rozumując, jeśli weźmie się pod uwagę, że statuty wszystkich wymienionych towarzystw w całej rozciągłości zostały przystosowane do nowej ustawy, odmówienie legalizacji mogłoby nastąpić jedynie w wypadku, gdy wymienione towarzystwa przejawiały jakąkolwiek działalność antylitewską, czy też zagrażającą bezpieczeństwu państwa. Tak przynajmniej dzieje się w każdym kraju, ale... Litwa rządzi się wręcz odmiennymi prawami.

Związek Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie stał na platformie jak najbardziej lojalnej współpracy z czynnikami litewskimi, przy jednoczesnym, bezustannym dbaniu o samokształcenie nauczycieli, wykładających w szkołach polskich Szkół tych, jak wiadomo, jest na Litwie coraz mniej, ale poziom nauczania miał być za to odpowiednio wysoki.

To „przestępstwo" wystarczyło aby organizacja została zlikwidowana.

Polski Klub Sportowy „Sparta" nigdy nie wykraczał poza ramy swych zainteresowań Był reprezentacyjnie dla litewskiego sportu nie groźnym bo już od dłuższego czasu nie dopuszczano „Sparty" do zawodów, tak, że musiała ona kontentować się rozgrywkami wewnętrznymi. Mało, co lepszych graczy „Sparty" kluby litewskie przeciągały do siebie, albo grożąc im pozbawieniem pracy w przedsiębiorstwach litewskich, albo też — bezrobotnych — nęcąc perspektywą otrzymania pracy wzamian za wystąpienie z klubu polskiego, a zaciągnięcie się do litewskiego.

Wszyscy wiedzieli doskonale, że „Sparta" jest klubem dużej klasy, ale wiedziano równie dokładnie, że w wytworzonych stosunkach nie próbuje ona nawet mierzyć się z klubami litewskimi i nie sięga po nagrody.

Mimo to — „Spartę" zamknięto!

Związek Ludzi Pracy nie wykraczał poza ramy organizacji samopomocowej dla miejskiego ludu pracującego. Czy to było przestępstwem? Prawdopodobnie tak, bo statut organizacji nie został zatwierdzony.

Zlikwidowano opiekujący się całą polską młodzieżą akademicką Związek tejże młodzieży na Litwie.

Został co prawda Związek Studentów Polaków, ale działalność jego ogranicza się wyłącznie do uniwersytetu Witolda w Kownie. Młodzież Polska na innych wyższych uczelniach litewskich pozbawiono opieki, pozbawiono organizacji, która pomagała jej moralnie i materialnie do przebrnięcia przez te wszystkie trudności, jakich tyle piętrzy się przed młodymi w ich żmudnej drodze do kariery.

Zlikwidowano wreszcie oganizacje kulturalno-towarzyską, jaką był Klub Polski w Kownie, rejestrując wzamian, aby usunąć zbyt jaskrawe preteksty niewątpliwych szykan, kilka towarzystw oświatowo-kulturalnych i charytatywnych o tak ograniczonych możliwościach działania, że... właściwie możnaby z tych rejestracji całkowicie zrezygnować.

Czym się tłumaczy ten bezprzytomny szał antypolski?

Sprawa jest jasna i nie trzeba zbyt głęboko sięgać w stosunki polsko-litewskie, aby pojąć, że Litwa procesem Staszysa uderzona za swe, delikatnie powiedzmy, złośliwe figle, po łapach, zapałała zemstą.

Gdyby „zemstę" tę organizował kto inny, możeby nie poszła po tej właśnie drodze, może byłyby inne reperkusje, ba — ale żandarmerskie metody litewskich leaderów były, okazuje się, bliższe litewskim... „mężom stanu".

Kronika tygodniowa

Sto i ta jedna pogadanka.

W cukierni „Rex“ w samym końcu sali pod ścianą przy oknie stał stolik, większy od innych, który przed dwoma laty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt był zajęty od godziny 5 do 7 po południu. Siadywali przy nim: ś. p. inż. Hackenberg, dr. M. Lipski, który przeniósł się na stałe do Warszawy, p. L. Piątkowski i ś. p. dyr. I. Bereszko. Było to niejako prezydium nigdzie nie zarejestrowanego klubu towarzyskiego. Prócz tej czwórki codziennych gości stolika zjawiał się zawsze jeszcze ktoś z miasta: z sądu albo z dziennikarstwa, z przemysłu albo z polityki. Znakomity gość nadprzemszańskiego grodu nie znał Sosnowca i nic o nim nie wiedział, jeżeli nie odbył w „Rexie“ przedwieczornego seansu przy stoliku, tu się tworzyła bowiem opinia o wszystkich zdarzeniach dnia, tu powstawały projekty o charakterze społecznym, tu też dwa lata temu dowiedziałem się, że powstaje studio radiowe w Sosnowcu.

Największym zmartwieniem wszystkich członków klubu było to, o czym będzie się mówiło do sosnowieckiego mikrofonu, czy starczy tematu i że mało umuzykalniony Sosnowiec nie będzie mógł w należyty sposób wypełnić części koncertowej. Po dwóch latach doświadczeń stało się jasne, że obawy były częściowo uzasadnione, choć doprawdy po stu audycjach prelegenci wiedzą dziś więcej o tym, co należy mówić ze studia sosnowieckiego, niż przed dwoma laty, gdy zadawano sobie pytanie, o czym tu mówić na tym kiepskim bruku, a odpowiedź znikąd nie nadchodziła, bo wypadek radiowy nie miał w Zagłębiu precedensu i podchodziliśmy do tej sprawy bez jakiejkolwiek praktyki, bez tradycji, bez odpowiedniego środowiska, bez nadzwyczajnie dogodnych warunków technicznych i finansowych, studio bowiem miało być i jest utrzymywane z funduszów społecznych.

W świecie radiowym nawet w Warszawie zadawano pytanie: — O czym wy tam z tego Zagłębia będziecie co tydzień mówili? — Sądzono, że studio potrwa kwartał, może pół roku, ale przy stoliku w „Rexie” wierzono, że to musi trwać dłużej. Wierzył przede wszystkim dr. Lipski, który był najstarszym zagłębianinem i znał wszystkie tajemnice Zagłębia od lat kilkudziesięciu. Wierzył ś. p. Bereszko, który urodził się w Zagłębiu i był do niego przywiązany zarówno wspomnieniami dzieciństwa i młodości jak i sumienną pracą wieku dojrzałego.

W parę miesięcy po uruchomieniu studia radiowego pewnego wiosennego dnia przyszła okrutna śmierć i uderzyła kościstą dłonią w marmurowy blat stolika cukiernianego. Z dostojnego klubu ubył ś. p. inż. Hackenberg, człowiek o dobrym sercu, najniezawodniejsza pozycja tego przemiłego towarzystwa. Od tej śmierci już się ono nie schodziło przy stoliku w „Rexie“.

A studio istniało wbrew najbardziej pesymistycznym przewidywaniom, żył bowiem ten, który był jego duszą i mózgiem: ś. p. dyr. Ignacy Bereszko. Właśnie w nadchodzącą środę dnia 12 stycznia mieliśmy w radosnym nastroju obchodzić drugą rocznicę powołania do życia mikrofonu sosnowieckiego. Kiedy dobierałem słów uśmiechniętych i mówiących o dumie z dokonanej pracy, przyszła smutna wiadomość o śmierci tego, który miał razem z nami dzielić radość tego wieczoru styczniowego. Nie doczekał tej chwili i poraz pierwszy przez Niego, który był wzorem sumienności w wypełnianiu obowiązków, program najbliższej audycji będzie zmieniony. Usunięte będą wszystkie uśmiechy i wszelka duma, a na ich miejsce przyjdzie szczery żal po wielkiej stracie.

Sto pogadanek, reportaży i felietonów wygłosiłem przez ubiegłe dwa lata ze studia sosnowieckiego, sto razy rozgłaszałem sławę Zagłębia, o którym jako by niewiele było do powiedzenia, sto razy mówiłem głosem, który na falach eteru jest przecież dość donośny, że ten nasz rodzinny szmat ziemi ma swoją piękną przeszłość i że ma prawo do rozwoju, a dopiero teraz za sto pierwszym razem powiem o sprawie smutnej i prawdziwie bolesnej.

Najgorsza w tym będzie świadomość, że zabrakło już Tego, który co środę czuwał przy głośniku i bardzo się martwił, gdy się to albo owo nie udało, a jeszcze bardziej cieszył się, gdy przyszedł list z obczyzny od Polaków — zagłębian, którzy nas słuchali, albo gdy władze Polskiego Radia wyrażały uznanie za ten lub ów fragment audycyj. Zabrakło Tego, któremu bardzo zależało na tym, by głośno było w świecie o Zagłębiu, kochał je bowiem szczerze.

Uczcimy najgodniej Jego pamięć, jeżeli najbliższa audycja wypadnie dobrze, jeżeli znajdziemy tylko trafne słowa do określenia naszego smutku i wyznaczenia stopnia straty, jaką poniosło Zagłębie.

W jednym tylko wypadku wszystko się może zepsuć, wtedy mianowicie, gdy się nam głos załamie w nadmiarze wzruszenia.

K. ĆWIERK.

DRZAZGI.

Proces targowicowy

Miał być ten proces jesienią, potem mówiono o styczniu, jako że powiększyło się grono oskarżonych, teraz zaś wyznaczono nowy termin.

Jak się dowiadujemy, proces w sprawie głośnej afery byłych dyrektorów Centralnej Targowicy w Mysłowicach: Kazimierza Kazonia, Arona Fruchthaendlera i inn. odbędzie się z końcem lutego br.

Rozprawa ma trwać aż dwa tygodnie.



Przy głośniku

EWA BANDROWSKA — TURSKA.

Jutro o godz. 8.20 odbędzie się w Teatrze Wielkim pierwszy wielki koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej — Turskiej.

Koncert ten organizowany jest w porozumieniu z Ogólnopolskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Część pierwsza koncertu obejmie utwory Moniuszki, Rimskiego — Korsakowa i Thomasa. W części drugiej, która transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia począwszy od godz. 22.00 — usłyszymy Roussel'e 4 Symfonię, Kodaly'ego scenę baletową dwie „Wokalizy“ Rachmaninowa i Ravela oraz „Pieśni Hiszpańskie“ Obradorsa.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na „Pomoc Zimową“.

——XX——

Problemy dnia

Wojskowe przysposobienie młodzieży

odbywać się będzie w szkole i przez szkołę.

W całokształcie zadań Państwowego Urzędu WF. i PW. zagadnienie przysposobienia wojskowego do obrony kraju stanowi odcinek ogromnej doniosłości. Działalność PUWF. i PW. w tej dziedzinie — jakkolwiek z natury rzeczy mniej znana szerszemu ogółowi, aniżeli działalność w zakresie wychowania fizycznego i sportu — idzie konsekwentnie po linii, wyznaczonej planem władz państwowych, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo kraju.

W chwili, kiedy niezawodny instynkt uświadomionego i patriotycznego społeczeństwa objawia się w coraz liczniejszych ofiarach na dozbrojenie armii, należy sobie uświadomić, że zasoby materialne powiększające stan obronności naszego kraju, muszą mieć swój odpowiednik w równolegle prowadzonej pracy nad wytworzeniem duchowej postawy społeczeństwa wobec zagadnień obrony kraju oraz w rozpowszechnieniu umiejętności obchodzenia się z tymi środkami obrony wśród najszerszych warstw obywateli.

Praca ta objęta ogólną nazwą „przysposobienie wojskowe“, prowadzona od dawna przez władze wojskowe, ma za sobą duży dorobek, który z każdym rokiem wzrasta, pogłębiając organizację oraz doskonaląc swoje formy ustrojowe.

Działalność Państwowego Urzędu WF. i PW. w dziedzinie przysposobienia wojskowego obejmuje 3 wielkie grupy obywateli, które ze względu na wiek oraz stosunek do służby wojskowej wymagają odmiennego traktowania. Grupy to, to: młodzież, przedpoborowi i rezerwiści.

I. Praca p. w. na odcinku młodzieżowym ma na celu: odpowiednie nastawienie młodzieży do zagadnień obrony kraju, wyrabianie cech potrzebnych przyszłemu obywatelowi - żołnierzowi.

II. Dział przedpoborowy obejmuje prace w hufcach p. w. Celem jej jest wyrobienie właściwości duchowych, potrzebnych żołnierzowi i obywatelowi wyrobienie tężyzny fizycznej, przygotowanie techniczne do spełnienia głównych zadań obronnych kraju.

III. Praca p. w. wśród rezerwistów ma na celu: podtrzymanie i doskonalenie wiadomości i sprawności, nabytych w wojsku.

W roku 1937 nastąpiła reorganizacja systemu p. w. w szkole. Dotychczas praca ta odbywała się tylko w hufcach szkolnych i była prowadzona przez kadrę zawodową p. w.

Obecnie została przyjęta zasada, że przysposobienie młodzieży szkolnej do obrony kraju jest prowadzone w szkole i przez szkołę. Wychodzi ono zatem w całokształt prac i zadań szkoły i jest obowiązkowe.

Praca ta jest podzielona na: ogólne przygotowanie do obrony kraju, właściwe przysposobienie wojskowe.

PW. rozpoczyna się w szkole powszechnej i trwa przez cały czas nauki we wszystkich szkołach, w zakresie dostosowanym do wieku młodzieży i typu szkoły.

Przygotowanie to prowadzi całe grono wychowawców i nauczycieli szkoły w całokształcie pracy wychowawczej i nauczania.

Uświadomienie wojskowe młodzieży rozpocznie się już w szkole powszechnej (od 3 klasy) od wiadomości elementarnych.

W liceach pedagogicznych i pedagogiach przedmioty szkolne będą przystosowane do zagadnień obrony kraju, celem przygotowania przyszłych nauczycieli do zadań w zakresie powyżej opisanym.

Właściwe przysposobienie wojskowe prowadzone jest w hufcach szkolnych w ramach planu lekcyjnego **przez specjalnie w tym celu mianowanych nauczycieli, t. zw. „komendantów hufców szkolnych p. w.“**

Kierownictwo, opieka i kontrola (poza kontrolą i fachowym nadzorem organów p. w.) nad pracą w hufcach należy do obowiązków dyrektorów

Pogrzeb ś. p. dyr. I. Bereszki

przy udziale tysięcznych rzesz Kolegów i Przyjaciół

Wczoraj odbył się w Będzinie pogrzeb nieodżałowanej pamięci inż. Ignacego Bereszki, dyrektora Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego. Około godziny 10 przed południem przy zapełnionej świątyni będzińskiej żałobne wigilie odśpiewali ks. prałat Rogóyski, ks. kanonik Jankowski i ks. Zawadzki, proboszcz będziński. Następnie odprawione zostało jednocześnie pięć mszy św. żałobnych przy ołtarzach bocznych i przy głównym ołtarzu przez ks. Chodorowskiego z Targoszyc, przyjaciela Zmarłego. Podczas nabożeństwa pienia religijne solo wykonali ks. Giebartowski i p. Marian Porębski. Na skrzypcach „Legendę" Wieniawskiego wykonał p. Stanisław Kuchciński.

Po mszy św. ks. proboszcz Zawadzki wygłosił piękne i głębokie w treści kazanie, w którym obok wielu zalet Zmarłego podniósł też Jego przywiązanie do rodzinnego Zagłębiu, któremu służył na wielu polach pracy społecznej.

Z kościoła kondukt żałobny, prowadzony przez ks. Chodorowskiego w asyście licznego duchowieństwa z całego Zagłębia, wyruszył po godz. 11-ej Ulice przy kościele będzińskim wypełniły się tłumem Przyjaciół i Kolegów Zmarłego. Za trumną postępowała Małżonka z synkiem, siostry, brat i najbliższa rodzina. Był też obecny przybyły z Warszawy przyjaciel śp. Bereszki p. Czesław Jankowski, pierwszy prezydent m. Sosnowca w Niepodległej Polsce. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele władz z p. starostą Boxą na czele, prezydenci miast pp. Kaczkowski, Izydorczyk i Kowalski z Zawiercia, liczna reprezentacja przemysłu, kupiectwa, Izby przemysłowo-handlowej z dyr. K. Gadomskim na czele, władze nadzorcze Elektrowni, organizacje społeczne, w których Zmarły pracował, pracownicy Elektrowni i instytucyj, którymi bezpośrednio lub pośrednio śp. Bereszko kierował, oraz tłumy tych wszystkich, którzy cenili w Zmarłym prawość charakteru i życzliwość wobec ludzi.

Nad otwartą mogiłą na cmentarzu będzińskim po odprawieniu modłów wygłoszono przemówienia. W imieniu Rady Nadzorczej Elektrowni Okręgowej i Sp. Akc. „Sieci Elektryczne" przemawiał prezes Sułowski, w imieniu pracowników umysłowych p. Kosek, a pracowników fizycznych p. Piechocki, w imieniu Rady Związku Elektrowni i kolegów z politechniki inż. Straszewski. Z głębokim wzruszeniem żegnał Zmarłego w imieniu Izby Przemysłowo Handlowej i Klinkierni w Gródkowie dyr. M. Laubitz, a w imieniu Tow. przemysłowców dyr. Świrtun. Jako reprezentant Stowarzyszenia Elektryków Polskich wygłosił przemówienie inż. Mauberg. Wreszcie w imieniu ogółu Zagłębian i najbliższych przyjaciół śp. Ignacego Bereszki pożegnał Zmarłego p. Czesław Jankowski, podnosząc w swym przemówieniu zasługi śp. Bereszki na polu pracy samorządowej i w organizacjach społecznych.

Po tych przemówieniach złożono trumnę do grobu rodzinnego.

Odszedł od nas człowiek rozumny i pracowity w sile wieku, człowiek, który jeszcze wiele mógł zdziałać dobrego szczególnie teraz, gdy rozpoczyna się wielka praca nad elektryfikacją kraju. Opatrzność, niestety, wyrwała go w chwili, gdy tak wiele jeszcze miał do zrobienia.

Niech ziemia rodzinna, na której wyrósł, żył i pracował — lekką Mu będzie.

Żałobna audycja

ze studia sosnowieckiego

W nadchodzącą środę dnia 12-go stycznia studio sosnowieckie będzie obchodziło dwulecie swego istnienia. Będzie to zarazem audycja żałobna, poświęcona śp. dyr. Bereszce, założycielowi studia, urzędującemu wiceprezesowi Komitetu Propagandy Polskiego Radia w Zagłębiu Dąbrowskim.

Na program złożą się przemówienia w imieniu dyrekcji rozgłośni katowickiej, następnie red. K. Ćwierka. Podczas tej audycyj odbędzie się wręczenie pięciu aparatów radiowych szkołom zagłębiowskim, mianowicie szkole przy ul. Suchej w Sosnowcu, szkole na Ksawerze, na kolonii „Staszic" w Dąbrowie, w Wojkowicach Kościelnych i Strzemieszycach Małych. W związku z tym trzecie z kolei przemówienie wygłosi uczeń szkoły powszechnej z ulicy Suchej.

Ofiarowanie pięciu aparatów z czego trzy w imieniu Komitetu Propagandy PR., a dwa w imieniu Elektrowni Okręgowej — było ostatnim czynem społecznym śp. dyr. Ignacego Bereszki.

W drugiej części audycji odbędą się występy solistów.

Podpalił zagrodę rodziców

Halucynacje i widziadła umysłowo chorego

Rzadki wypadek rozdwojenia osobowości wieśniaka

W Sarnowie w powiecie będzińskim spłonęły kilka dni temu w tajemniczych okolicznościach zabudowania rodziny Nowaków, w tym dwa domy mieszkalne. Pożar został niewątpliwie podłożony, to też wszczęto energiczne śledztwo w celu ustalenia osoby, która dokonała zbrodni zagadkowego podpalenia. Doprowadziło ono obecnie do sensacyjnego wyniku.

Stwierdzono, że podpalaczem zagrody Nowaków jest 20-letni syn ich Bogusław, który z swego czynu nie zdawał sobie sprawy

Bogusław Nowak zdradzał od jakiegoś czasu objawy niedorozwoju umysłowego. Po poddaniu go badaniom lekarskim psychiatrów, okazało się, że ma się do czynienie z niezwykle rzadkim wypadkiem rozszczepienia osobowości u Nowaka, który cierpi przy tym na halucynacje, wsłuchując się w niedosłyszalne dla normalnego ucha rzekome trzaski i pukania i twierdzi, że widuje... diabła.

Ponieważ objawy niezwykłej choroby Nowaka zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, osadzono go w areszcie i wystąpiono do władz sądowych, celem umieszczenia Nowaka w zakładzie dla psychicznie chorych.

Wiadomości bieżące

Niedz. 9 Styczeń	Dziś: Marcjanny Jutro: Agatona Wschód słońca: 7,43 Zachód słońca 15,41

Nowa siedziba

ODDZIAŁU „EXPRESU ZAGŁĘBIA" W DĄBROWIE.

Oddział „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie przeniesiony został z ul. 3-go Maja 14 do nowego lokalu przy ulicy Sobieskiego 7, gdzie przyjmowane są nadal ogłoszenia i wpłaty za prenumeratę oraz zgłoszenia nowych prenumeratorów.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś po południu o godz. 16.30 — najweselsza rewia w 14 obrazach pt. „Z humorkiem". Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40

Dziś wieczorem o godz. 20.30 — arcyzabawna komedia w 3 aktach K. Laufsa pt. „Dom wariatów" z J. Mieczyńskim w roli głównej. Ceny miejsc od 15 gr. do zł. 2.40

W poniedziałek — przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni rewia pt. „Z humorkiem". Początek o godz. 19.

We wtorek 11 bm. gościnny występ znakomitych artystów operetki warszawskiej Elny Gistedt, Oli Obarskiej, W. Ziembińskiego i R. Wyspiańskiego w komedii muzycznej pt. „Zmieniam płeć".

—xx—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Hrabina Władinow Anatol.
PATRIA: Książę i żebrak
EDEN — Zaczęło się w pociągu

—ooo—

— **OSOBISTE.** P. Janina Kapuścikówna i p. Zygmunt Łabiński, referent zarządu miejskiego w Będzinie zawarli związek małżeński 6 bm. w kościele parafialnym.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** We wtorek t. 11 bm. o godz. 16-ej w sali związku odbędzie się zebranie zarządu.

— **OPŁATEK HARCERSKI.** 90 Z. D. harcerzy w Sosnowcu urządza dziś o godz. 6 po południu w placu Schöna przy ul. Chemicznej opłatek harcerski z urozmaiconym programem.

— **ZEBRANIE.** Kierownictwo katolickiego stowarzyszenia mężów przy par. Wnieb. N. M. Panny w Sosnowcu zawiadamia, że dzisiaj o godz. 16.30 w I terminie i o godz. 17 w II terminie w domu katolickim odbędzie się doroczne walne zebranie oddziału. Na porządku dziennym: sprawozdanie z rocznej działalności wybór nowych władz i program pracy na rok 1938.

— **ODCZYT NA ZEBRANIU STOW TECHNIKÓW W SOSNOWCU.** Dnia 12 b.m. o godz. 7.30 wieczorem w sali Stow. Techników w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie Zw. Polskiego. Na zebraniu tym płk. Hocieszyński z Poznania wygłosi odczyt na temat „Kwestia żydowska w pasie granicznym".

Zmiana rozkładu jazdy autobusów T. Z. D.

Z dniem 9. I. rb. zostaje wprowadzony nowy rozkład jazdy autobusów T. Z. D. na linii Będzin — Grodziec — Wojkowice Kom.—Piekary Śląskie

Tabliczki przystankowe z nowym rozkładem zostaną zamienione w sobotę 8. I. rb.

Kieszonkowe rozkłady otrzymać można u konduktorów autobusów T. Z. D.

RUCH AUTOBUSOWY T. Z. D.

Drobne pożary

W SOSNOWCU

W Sosnowcu przy ul. 3 maja 11 w domu Szlamy Warmana powstał pożar. Ogień ugasiła straż miejska. Straty wynoszą około 150 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Drugi pożar wybuchł przy ul. Modrzejowskiej 31 w domu Uszera Sztajnfelda również wskutek wadliwej budowy komina. Spaliła się drewniana ściana. Straty wynoszą 100 zł.

— **KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO W DĄBROWIE.** Zw. pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie prosi za naszym pośrednictwem wszystkie panie, które zapisały się na kurs gospodarstwa domowego, aby zgłosiły się w dniu 10 bm. o godz. 19 w lokalu związku przy ul. Kościuszki na konferencję informacyjną.

— **PREZ. TRZĘSIMIECH WYJECHAŁ DO WARSZAWY** Prezydent m. Dąbrowy p. T. Trzęsimiech wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

—oOo—

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób śp. Dyrektora Ignacego Bereszki Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe Jakub Gutman w Będzinie złożyło w administracji „Expresu Zagłębia" na rzecz bezrobotnych miasta Będzina kwotę zł. 20.

Do Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Będzinie, zamiast życzeń noworocznych złożyli na pomoc zimową dla bezrobotnych: p. Dyr. Rogójski Romuald zł. 15, p. Barenblat Fejzach zł. 5.

Do Miejskiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Sosnowcu wpłynęły następujące składki: ks. kan. Jankowski 15 zł., Wrzesiński J 2 zł., Bank Polski 50 zł., Inż. L. Rudowski 10 zł., Izba Przemysłowo-Handlowa 30 zł., dr. Wł. Witkowski 5 zł., A. Gutman 5 zł., Wł. Czechowski 5 zł., M. i W. Binder 15 zł., J. Saper 5 zł.

Poza tym firma Schicht - Lever S. A. ofiarowała 15 kg. mydła.

Związek POW. placówka Sosnowiec zamiast wieńca na grób śp. kolegi Stanisława Borkowskiego, przekazuje zebrane wśród członków złotych 25 na pomoc zimową dla biednych dzieci.

Celem uczczenia śp. dyr. I. Bereszki pracownicy oddziału elektrotechnicznego kop. „Juliusz" Warszawskiego T-wa zamiast wieńca na trumnę wpłacili bezpośrednio 35 zł 95 gr. do dyspozycji Komitetu pomocy najbiedniejszym dzieciom w Niemczech.

—:0:—

Z ZAWIERCIA.

Odprawa działaczy

STRAŻY POŻARNYCH.

W Porębie pod Zawierciem odbyła się odprawa prezesów, naczelników, skarbników i sekretarzy straży pożarnych, wchodzących w skład tamtejszego rejonu.

Odprawa zwołana była przez zarząd oddziału powiatowego związku straży pożarnych w Zawierciu.

Podczas obrad omawiano sprawy administracji straży, wyszkoleniowe, zaopatrzenia w sprzęt i finansowe. Referentem tych spraw był st. instr. E. Wochtman. Udział w odprawie wzięło 15 osób.

Wystrzegać się współżycia z nielegalnymi małżeństwami

Uchwały Synodu Plenarnego, odbytego w Częstochowie

Obecnie ogłaszane są uchwały katolickiego synodu plenarnego, odbytego w Częstochowie w ubiegłym roku. Z pośród tych uchwał zamieszczamy kilka, godnych szczególniejszej uwagi:

Uchwała 58. Katolicy powinni się wystrzegać zażyłych stosunków z odstępcami od wiary i z tymi katolikami, którzy żyją w nielegalnym związku małżeńskim.

Uchwała 52. Obowiązkiem wiernych jest współpracować z duchowieństwem nad zachowaniem wiary i dobrych obyczajów. W tym celu katolicy: a) będą szerzyli zasady nauki katolickiej oraz przeciwdziałali przede wszystkim bezbożnictwu, wolnomyślicielstwu, obojętności religijnej, sekciarstwu, laicyzmowi, oraz walce z Kościołem i jego hierarchią; b) będą bronili przykładem, słowem i pismem etyki chrześcijańskiej, przeciwstawiając się bądź obniżeniu moralności w prywatnym i publicznym życiu, bądź propagandzie etyki sprzecznej z prawem Bożym, oraz zwalczając niemoralność w literaturze, teatrach, kinematografie i radio;

c) będą bronili nierozerwalności małżeństwa, czystości pożycia małżeńskiego i świętości rodziny a przeciwstawiać się zasadom przeciwnym i zgubnym dla rodziny, zwłaszcza błędnym pojęciom o małżeństwie, propagandzie eugeniki zarażonej materializmem, niemoralnemu ograniczeniu potomstwa oraz teoriom lub ustawom, broniącym lub dopuszczającym spędzanie płodu;

d) będą popierali według zasad katolickich akcję, zwalczającą nadużycia alkoholu i narkotyków.

Rozdział VI zawiera uchwały „O zasadach moralnych życia publicznego, społecznego i kulturalnego":

Uchwała 70. „§ 1. Katolicy powinni zapoznać ię z katolickimi zasadami moralnymi życia publicznego i być ich zdecydowanymi rzecznikami w teorii i praktyce. § 2. Zarówno duchowieństwo jak i katolicy świeccy lojalnie spełniać będą obowiązki obywateli Rzeczpospolitej Polskiej, zgodnie z etyką katolicką, okazując należne poszanowanie prawowitym władzom i zachowując ustawy.

§ 3. Przeciwstawiać się należy błędnym doktrynim politycznym, według których wszystkie dziedziny życia powinny być poddane władzy i kontroli państwa (totalizm — red.), tak iżby mu podlegały nawet sprawy sumienia, władze kościoła katolickiego oraz wszystkie bez wyjątku prawa tak jednostek jak rodzin i społeczeństwa.

Uchwała 71. Synod Plenarny wzywa katolików, mających udział w rządach Rzeczypospolitej lub należących do Izb Ustawodawczych, aby w spełnianiu swych obowiązków i ustanawianiu praw kierowali się zasadami katolickimi.

Uchwała 72. Katolicy, spełniając wobec swego narodu służbę solidarności narodowej, krzewienia kultury rodzimej i w miarę sił, pomnażania dobrobytu własnego narodu, powinni się pilnie wystrzegać błędów szowinizmu nacjonalnego i zwalczać napór pogańskiego rasizmu.

Uchwała 74. Katolicy powinni brać jak najliczniejszy udział w kształtowaniu i naprawie stosunków społecznych według zasad sprawiedliwości i miłości, usuwając nienawiść i walkę klasową oraz ułatwiając wszystkim uzyskanie pracy i możność odpowiedniego bytu. Między innymi dążyć należy do tego, by się w duchu społecznym zasad katolickich układały stosunki pomiędzy pracodawcami i pracownikami by usunięto bezrobocie i bezdomność i by poprawiano ciężkie warunki wsi, robotników i proletariatu.

Uchwała 75. Katolicy niech się starają zajmować przednie miejsca w życiu kulturalnym, przenikając je duchem wiary".

W rozdziale VII jest mowa „O pismach i wydawnictwach katolickich":

Uchwała 76 brzmi: „§1. Z uwagi na doniosłe znaczenie prasy w kształtowaniu zasad życia, Synod Plenarny wzywa: a) pisarzy i dziennikarzy, aby oddawali swe zdolności na służbę Królestwa Bożego; b) duchowieństwo i katolików świeckich do popierania i szerzenia dobrych książek, dzienników i pism, wydawanych w duchu katolickim. § 2. Poszczególni biskupi dążyć będą do utworzenia w swych diecezjach funduszu prasowego celem popierania i rozpowszechniania wydawnich katolickich.

„Synod Plenarny gani i potępia małżeństwa, które katolicy ośmielają się zawierać z pogwałceniem przepisów Kościoła, jako też rozwiązywanie małżeństw katolickich przez sądy świeckie i sądy innych wyznań" (uchw. 94).

Nagły zgon

podczas rżnięcia słomy

Onegdaj w godzinach popołudniowych podczas rżnięcia słomy na sieczkę zasłabła 18-letnia Zofia Klimczykówna, służąca Piotra Raczyńskiego, zamieszkałego w Zawierciu przy ulicy Rolniczej 1.

Po kilku minutach dziewczyna zmarła.

Przybyły lekarz nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, wykaże ją niewątpliwie sekcja zwłok.

Z OLKUSZA.

(o) **POŻAR W PILICY.** W zabudowaniach Piotra Leszczyńskiego w Pilicy wybuchł pożar, który strawił dom i chlewy. Na szkodę gospodarza spaliła się pasza i opaliła krowa, którą w ostatniej chwili uratowano, zaś na szkodę lokatora Chaima Michlewicza część sprzętów domowych, pierze i pasza. Straty wynoszą ogółem około 5 tys. zł.

List górników bolesławskich do hutników w Wełnowcu

W związku ze strajkiem i głodówką robotników w hucie cynkowej „Hohenlohe" w Wełnowcu, b. górnicy kopalń rud cynkowych i ołowianych w Bolesławiu pod Olkuszem wysłali do swych braci hutników w dniu wczorajszym list, w którym zwracają uwagę na fakt, iż w kopalniach bolesławskich jest dużo cynku i innych bogactw mineralnych. W zakończeniu listu górnicy bolesławscy nawołują hutników śląskich do wytrwania.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 9 stycznia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi 9.00 Nobożeństwo. 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Kwiat poproci. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 U starych mistrzów. 16.30 Płyty. 16.45 Anielcia i życie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.50 Teatr Wyobraźni. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15. Wieczór piosenek. 22.00 Młodość heroiczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Niedziela 9 stycznia.

6.15 Surmy Śląskie. 6.53 Koncert poranny. 7.30 Kolędy. 8.30 Koncert życzeń. 8.55 Pamiętajmy o zabezpieczeniu przed wypadkami. 13.00 Szkic literacki. 13.45 Pogadanka. 16.55 Co słychać na Śląsku. 19.25 Koncert. 20.00 Pogadanka. 20.30 Wiadomości sportowe. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 10 stycznia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Orkiestra mandolinistów. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital śpiewaczy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.50 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

W URZĘDZIE POŚREDNICTWA PRACY.

— Dlaczego pan nie przestemplował swego zaświadczenia o bezrobociu.

— Cały dzień jestem tak zapracowany, że nie mam ani chwili czasu.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

STRESZCZENIE.

Obok wielkiej fabryki pani Cartenat pod Paryżem, znajdowała się skromna fabryczka braci Desroches — Marcyala i Fernanda. Fernand pokochał z wzajemnością siostrzenicę pani Cartenat Izabellę. Młodzi, po przełamaniu oporu pani Cartenat w czym im nie mało pomógł Marcyal, pobrali się. Ponieważ Marcyal również kochał skrycie Izabellę postanowił w dniu ślubu opuścić ich dom i udać się do Brazylii do swego przyjaciela Daniela. I ledwie zdążył ruszyć końmi jakiś nieznany zbrodniarz zamordował Fernanda. Marcyal nie wiedząc o niczym i również nie zdając sobie sprawy z tego, że jest ścigany przez agentów policji, ruszył w dalszą drogę.

29)

Martin zajmował krzesło naprzeciw Marcyala i znowu go przepraszał za tak mocne uderzenie; bał się o jego rękę.

— Czy pana nie boli ręka?.. Nie... Tym lepiej! Mnie barrzo przykro, gdy zranię obwinionego. Kiedy otrzymam rozkaz od naczelnika, ażebym sprowadził jakiego pana, chcę go dostarczyć tak całego, jak różę po zerwaniu.

Ojciec Bertrand tymczasem opowiadał swej żonie szczegóły bójki.

— Na chwilę moja żonusiu, myślałem, że się im wymknie z palców... Gdyby nie był się zawahał, a byłby poszedł wprost na agenta, stojącego przed drzwiami, tamci nie byliby strzelali, agenci policyjni nie mogą aresztować trupa...

— Szkoda! wielka szkoda! — rzekła pani Bertrand — taki ładny chłopiec!

Pani Bertrand lubiła ładnych chłopców.

Rozmowę małżeństwa przerwało przybycie nowej osoby, która weszła, pytając:

— Czy można dostać obiad?

— Jeszcze jeden Paryżanin! — wykrzyknęła pani Bertrand — co za dzień, mój Boże, co za dzień!

Nowym przybyszem tym był Kalikst Ruffec.

Wszedł on do drugiej sali i padł na ławkę.

Chciał śledzić Daniela de Chautouvert, kiedy wybiegł tenże na ulicę Hawru, ażeby pospieszyć na pomoc swemu przyjacielowi Marcyalowi.

A Daniel prawdziwą urządził mu przechadzkę po piekle.

Zresztą Kalikst spełnił doskonale swą rolę szpiega.

Wszędzie odnalazł ślady Daniela, a Daniel wcale nawet nie spostrzegł, że jest śledzony.

W ten sposób jeden za drugim przebiegli wybrzeże i liczne ulice Hawru, nie zatrzymując się ani na chwilę.

A pogoń ta wydawała się tym przykrzejszą dla Kaliksta, że bardzo lichę śniadanie zjadł w drodze, a obiadu nie spożył wcale.

Daniel był bardzo wzburzony.

Wśród tej bieganiny, kupił gazetę, gdzie odnalazł potwierdzenie tego, co mu opowiedział Kalikst.

Dziennik zresztą podawał tylko suche streszczenie wypadku zabójstwa Fernanda Desroceres.

Nieszczęśliwy, jak pisano w dzienniku, zamordowany został w przeddzień, w chwili właśnie, kiedy go brat opuszczał i tego brata poszukiwano.

O diamencie nie było mowy.

Po zwiedzeniu całego Hawru, Daniel przypomniał sobie, że Kalikst mówił mu także o Sainte-Adresse.

— Chodźmy do Sainte-Adresse — rzekł do siebie — choćbym nawet nie znalazł tam mego przyjaciela, przynajmniej spełnię swój obowiązek.

Kalikst, widząc, że Daniel opuszcza Hawr i podąża na wieś, po raz pierwszy krzyknął ze złości.

— Cóż to? Będzie to bydlę biegało całą noc i nie pozwoli mi zjeść obiadu...

Miał ochotę już go porzucić ale przemogła w nim chęć opowiedzenia panu Lardinois wszelkich szczegółów, zanim je podadzą dzienniki.

Dalej więc śledził Daniela, który podażał przez wzgórze Sainte-Adresse

Tak dostali się do pierwszych willi

Kalikst szedł zwykle o piętnaście kroków w tyle.

W tym nagle Daniel zniknął.

Kalikst zaczął biec, sądząc, że zakręcił po za węgłem jakiegoś domu. Szukał go wszędzie, we wszelkich kierunkach, ale go nie zobaczył.

Daniel mu się wymknął.

— Ha! cóż robić — wyrzekł niepoń w kwaśnym humorze. — Wracajmy do Hawru i zjedzmy obiad.

I wtenczas, przechodząc przed oberżą ojca Betranda, powiedział sobie, że do Hawru jeszcze ze trzy wiorsty, więc postanowił tu wstąpić.

W pięć minut później, pani Bertrand podała mu omlet i pół ryby, której Marcyal nie zjadł.

Po tym, przyniósłszy butelkę jabłecznika, nie mogła się powstrzymać, ażeby nie powiedzieć:

— O! gdyby pan tu był przed chwilą, piękne by rzeczy pan zobaczył.

Kalikst nie potrzebował nalegać, ażeby ją zmusić do opowiedzenia mu całej historii aresztowania Marcyala.

Opowiadanie to czyniło go wściekłym.

Plan jego się nie udał; agenci policyjni aresztowali Marcyala, zanim jego przyjaciel Daniel w to się wmieszał.

Już chciał opuścić oberżę, gdy usłyszał czyjś głos dźwięczny, nucący piosenkę.

Kalikst drgnął, poznał głos Daniela.

d. c. n.

Bójka nożowa między rzeźnikami

Echa morderstwa w Kazimierzu

Jak wczoraj donieśliśmy, w Kazimierzu zamordowany został w czasie bójki Mordka Frajman przez Herszlika Dreslera.

Jak ustalono w bójce brali udział rzeźnicy Mordka, Majer i Herszlik Dreslerowie oraz Rubin i Mordka Frajmanowie.

Herszlik Dresler uderzył Mordkę Frajmana nożem w lewą pierś.

Po 10 minutach ranny życie zakończył.

Majer Dresler w czasie bójki zranił nożem w prawą rękę Rubina Frajmana.

Policja zatrzymała braci Dreslerów.

Powodem śmiertelnej bójki były nieporozumienia osobiste.

Tajemnice pokoju hotelowego

Tragedia miłosna w Kielcach niewyjaśniona

Sprawa krwawej tragedii miłosnej w hotelu „Franciuskim" w Kielcach, której ofiarą padła 18-letnia Irena Pinisówna i Stanisław Wątorski nie przestaje interesować mieszkańców tego miasta.

Według informacji ojca Wątorskiego, nieszczęśliwy młodzieniec kochał się z wzajemnością w śp. Irenie Pinisównie, która była koleżanką jego po fachu, gdyż po skończeniu szkoły zawodowej w Częstochowie, pracowała jako fryzjerka w zakładzie Strzębalskiego w Kielcach. Młodzi uważani byli za narzeczonych.

Jak podaje jedno z pism ojciec Wątorskiego twierdzi, że zastrzelił on Pinisównę za jej zgodą.

Możliwe jest jednak, że Pinisówna popełniła samobójstwo, a wówczas Wątorski poszedł w jej ślady.

Mimo najrozmaitszych przypuszczeń tajemnica pokoju hotelowego nie została wyjaśniona. Młodzi zabrali ją z sobą do grobu.

Unia (Sosnowiec) w finale mistrzostw

B klasy śląskiego O. Z. H. L.

Drużyna hokejowa sosnowieckiej Unii zakwalifikowała się do finału mistrzostw B klasy śląskiego O. Z. H. L. wraz z zespołami: 09 Mysłowice, Pogoń II i Dąb II. Finały mistrzostw odbywać się będą systemem punktowym. Czyli każda drużyna musi rozegrać z pozostałymi zespołami mecz i rewanż. Pogoń i Dąb nie mają prawa wprowadzenia drugiej drużyny do A-klasy, dlatego też wzrastają szanse Unii.

Pierwszy mecz finałowy rozegra Unia dziś o godz. 13 na własnym torze z zespołem 09 Mysłowice. Przypuszczać należy, że hokeiści Unii dołożą starań, aby uzyskać zaszczytny awans do extraklasy śląskiego hokeja.

Urzędnik pocztowy

ZAMARZŁ NA ŚMIERĆ

Urzędnik pocztowy z Chmielnika Ryszard Krowiński w wieczór sylwestrowy udał się po narzeczoną i w jej domu przed zabawą urządził małą libację.

Krowińskiemu po wypiciu kilku kieliszków zrobiło się nie dobrze, więc czym prędzej wyszedł na podwórze.

Narzeczona i goście, zaniepokojeni długą nieobecnością Krowińskiego, wyszli na poszukiwanie i po godzinie znaleźli go w pozycji stojącej, z głową wsadzoną pomiędzy sztachety i zmarz niętego na śmierć.

—•—

3 osoby zabite

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

Dziś o godz. 6.10 rano na przejeździe kolejowym na szosie Toruń — Chełmża w pobliżu Papowa Toruńskiego, pociąg osobowy wpadł na samochód i wlókł go na przestrzeni około 400 m.

Samochód został doszczętnie strzaskany.

W katastrofie zginął na miejscu szofer Kotliński a pasażerki Stanisława Kołodziejczakowa oraz jej 17-letnia córka Kazimiera zmarły wkrótce po wypadku. Siostra jej 27-letnia Stanisława Kołodziejczakówna ciężko ranna została przewieziona do szpitala.

—o—

Bandyta z łyżką w żołądku

W nocy na 27 sierpnia ub. r. szajka niebezpiecznych i karanych już wielokrotnie włamywaczy usiłowała dokonać włamania do składu Wernera, przy ul. 28 p. strzelców kaniowskich. Gdy ich spłoszono, usiłowali włamać się do składu A. Zyga, przy ul. Łąkowej 8. W czasie pościgu ulicznego przy ul. Łąkowej herszt bandy, Albin Banasiak, strzelał z rewolweru do Zyga.

W październiku szajka ta skazana została na kary więzienia. Banasiak na 3 lata, po odbyciu której — na zamknięcie w domu dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.

W piątek 7 bm. przeciwko Banasiakowi i tow. odbyła się druga rozprawa o usiłowanie zabicia Zyga. Wyjaśniło się, że Banasiak jest niebezpiecznym rabusiem w więzieniu próbowali kilkakrotnie popełnić zamach samobójczy połykając łyżki, które usunięto z organizmu. Jedną łyżkę Banasiak nosi w sobie po dzień dzisiejszy. Sąd rozprawę odroczył celem powołania dodatkowych świadków.

Bohaterski uczeń

URATOWAŁ DWOJE DZIECI.

5 letnia córeczka i 6-letni syn p. W. Jabłońskiej, zamieszkali na Okrzywiu w blokach Marynarki wojennej, udali się na lód w kanale przybrzeżnym tuż przy blokach podoficerskich.

Lód załamał się pod dziećmi i dziewczynka wpadła do wody.

Chłopiec rzucił się na ratunek siostrzyczki, wołając jednocześnie o pomoc. Zebrało się kilkanaście osób, marynarzy, nikt jednak nie odważył się rzucić nieszczęśliwym dzieciom na ratunek, obawiając się załamania lodu.

Dopiero Zbigniew Stanelik uczeń gimnazjum Tow. Szkoły Średniej skoczył w ubraniu do kanału i wyratował dzieci, które były już bez przytomności.

Dzielnemu chłopcu urządzono olbrzymią owację.

Kobieta - włamywacz

SKRADŁA DYR. BANKU 12 TYS. ZŁ.

We środę policja nowosądecka została zaalarmowana wiadomością o niezwykle zuchwałej kradzieży popełnionej na szkodę em. dyr. banku Jana Ozgi.

Tajemniczy złodziej dostał się do mieszkania przez okno, a następnie skradł papiery wartościowe i pieniądza na łączną sumę 12.000 zł.

Śledztwo policyjne doprowadziło we czwartek do ujęcia sprawcy tej kradzieży. Okazało się, że włamywaczem tym była niejaka Bronia Cerowiecka, którą aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

—(-)—

Syn Stawiskiego

PRZED SĄDEM MEDIOLAŃSKIM.

Do sądu mediolańskiego zgłosił się w tych dniach młody człowiek i oświadczył, że jest synem „sławnego" francuskiego aferzysty Stawiskiego. Osobnikiem jest 21-letni Luigi Grange, wysoki, wytwornej powierzchowności młodzieniec, który już poprzednio informował sędziego śledczego, że jest rzeczywiście synem Stawiskiego i nazywa się Louis Stawiski, urodzony w Monte Carlo z nieprawego związku. Sąd przy tej sposobności postanowił zająć się bliżej osobliwym pocztem, który chciał użyć nazwisko „sławnego człowieka" i nie dowiedział wprawdzie w wyniku swoich żmudnych i długotrwałych dochodzeń, że jest on synem aferzysty, ale szereg drobnych kradzieży i oszustw. Zasiadł on na ławie oskarżonych i został skazany na 6 i pół roku więzienia, oraz 6500 lirów grzywny. Jego przyjaciółka która wspólnie z nim zasiadła na ławie oskarżonych, została skazana na 4 lata więzienia i 3500 lirów grzywny a druga przyjaciółka na 2000 lirów grzywny. Luigi Grange prowadził szeroko życie, podobnie jak jego rzekomy ojciec.

Badacz amerykański

„MĄDRYM BOGIEM" INDIAN.

Sąd cywilny w Detroit uznał za zmarłego Pawła Redferna, amerykańskiego badacza i lotnika. Paweł Redfern przed dziesięciu laty podjął lot do mezna nych okolic północno-wschodniej części Ameryki Południowej. Z wyprawy tej nie wrócił i był uważany za zaginionego. W ostatnich dwóch latach ustawicznie krążyły wieści, że lotnik prawdopodobnie musiał lądować w puszczy został przez tubylców ciężko zraniony. Członkowie szczepu Indian amerykańskich zaopiekowali się nim, wyleczyli go i ogłosili go swoim mądrym bogiem" uniemożliwiając mu powrót do Detroit. Zeznawali to również w sądzie świadkowie powołani przez sąd do procesu w którym miano uznać go za zmarłego na żądanie jego żony.

Sąd tych przypuszczeń nie uznał za dowody i opierając się na tym, że od lat dziesięciu pani Redfern nie otrzymała listu od męża ani też jakiejś prawdziwej wiadomości o losie swego męża. — uznał go za zmarłego.

Ogłoszenie

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU ogłasza przetarg za pomocą ofert zapieczętowanych, na prawo korzystania z pomieszczenia na herbaciarnię przy rzeźni miejskiej na okres trzechletni.

Oferty z podaniem wysokości oferowanej opłaty, winny być składane w biurze Zarządu Miejskiego (ratusz — pokój Nr. 29) w terminie do dnia 20 stycznia br. włącznie, gdzie również każdodziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10-ej do 12-ej są do przejrzenia warunki.

Prezydent m. Sosnowca
(—) J. KACZKOWSKI

Sosnowiec, dnia 7 stycznia 1938 r.

Km. 2530/35 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru II-go, urzędujący w Będzinie przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1938 r. od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Czeladzi odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji praw Efroima Klajmana do nieruchomości miejskiej, składającej się z placu zabudowanego domu murowanego jednopiętrowego, ustępów i t. d. szczegółowo opisanej w protokule opisu z dnia 25 maja 1937 roku, położonej w Czeladzi, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckim, oznacz. polic. Nr. 12 przy ulicy Podwalnej obejmującej powierzchni około 186 75 mtr. kw., stanowiącej własność Efroima Klajmana w jednej niepodzielnej połowie i masy spadku wakującego po Chilu Klajmanie w drugiej niepodzielnej połowie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod nr. rep. hip. 201.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 15.027.01. Sprzedaż zaś praw Efroima Klajmana rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.009.00.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 752 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą o licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nieruchomość powyższa położona jest w pasie granicznym i na nabycie jej z licytacji potrzebne jest zezwolenie Wojewody.

Komornik **ALEKSANDER KRAUZE.**
Będzin, dnia 5 stycznia 1938 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej. Sosnowiec. Piłsudskiego nr. 14 tel. 62498, przyjmują zapisy na nowy kurs. Krój najnowszy. Świadectwa prawne. Dla Pań pracujących kurs wieczorowy. Opłata ratami. Biednym ulgi.

BEZPŁATNIE wyuczam kroje szycia, modelowania najnowszą metodą, zaoszczędzając setki złotych rocznie, uznaną przez powagi fachowe w Paryżu, nagrodzona krzyżem honorowym i złotymi medalami opatentowaną w Polsce. Zapisy codziennie w Pracowni Sukien i Okryć damskich u dyplomowanej Instruktorki i Mistrzyni Cechu Anny Szczepańskiej, Sosnowiec (Wawel) Legionów 28. Tel. 61-694.

KONCESJONOWANE KURSY KROJU SZYCIA ZABOROWSKIEJ przyjmują zapisy. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

DŁUGOLETNIE kursy kroju, szycia modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy Nauka wszelkich robót wchodzących w zakres krawieczczyzny. Zapisy codziennie. Świadectwa prawne. Opłata ratami.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Pogoń Majowa 18, wejście z Wielkiej.

POSZUKUJĘ 3 pokoje, kuchnię, łazienkę w Sosnowcu. Oferty wraz z ceną „Expres Zagłębia“ „Wygody“.

DWA pokoje pokoj z kuchnią kawalerski umeblowany, wszelkie wygody. Prosta 12.

SKLEP z urządzeniem względnie bez do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec. Wysoka 36

DO wynajęcia pokoik z kuchnią szczytowe, zaraz. Sosnowiec, Orla 3.

DUŻE frontowe dwuizbowe mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec. Daleka 2.

KOMFORTOWY pokój z kuchnią do wynajęcia. centrum miasta Wiadomość Mościckiego 3 m. 8, tel. 62.656

POSADY I PRACE

POTRZEBNA rutynowana energiczna ekspedientka. Zgłoszenia: Katowice firma PAP Skład materiałów piśmiennych 3-go Maja 36.

POTRZEBNA pokojówka z dobrymi świadectwami. Zgłaszać się: Będzin, Kołłątaja 23, I piętro między 8 a 5 pp.

POSZUKIWANE ekspedientki obznajmione ze sprzedażą w sklepie bławatnym Zgłoszenia 8—9. Wiadomość „Expres Zagłębia“.

POTRZEBNY chłopiec do koni. Środula Okrzei 4.

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego Doros, Sosnowiec Pr. Mościckiego 15.

ZAKŁAD ślusarski poszukuje chłopca z początkami ślusarstwa od zaraz. Wiadomość w administracji.

WOLNYCH posad nie ma. Stwórz własną egzystencję. „Nowości Praktyczne“ — Warszawa, Złota 37/92.

NA praktykę do wędliniarni przyjmę panankę. Warunki: dobre wychowanie inteligencja, nie przekroczone 17 lat, szybkość w liczeniu, pracowita. Zgłoszenia osobiście 9 stycznia, 8 rano Marbs, Sosnowiec. Orla 18.

POSZUKIWANA młoda panienka do owocarni obeznana w handlu. Wiadomość administracja.

WSPÓŁPRACOWNIKA przyjmę 500 — 1000 zł. Oferty administracja Sosnowiec pod „Energiczny“.

BYŁY nauczyciel, powstaniec śląski po powrocie z Francji, władający językami w słowie—piśmie: francuskim, rosyjskim i polskim szuka pracy bądź fizycznej lub umysłowej. Zna się na kwiaciarstwie, uprawie roli. Uczciwy, sumienny. Zgłoszenia „Expres Zagłębia“ Zawiercie „B“.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont“. Katowice, Dworcowa 18.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec. 1 Maja 26 i Małachowskiego 9 telefon 61882, wykonuje pieczątki. szyldy i t. p.

„N I N A“

Chrześcijańska pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy najnowszym systemem. Robota solidna. 3-go Maja 14.

SKLEP spożywczy z urządzeniem i towarem sprzedam. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Dąbrowa.

SPRZEDAM sklep rzeźniczy z warsztatem. Tylna 18.

KASĘ ogniotrwałą pierwszorzędną tanio sprzedam. Wiadomość „Expres“ Będzin.

KUPIĘ uchylną wagę 10-cio kilową, używaną Berkela, względnie inną. Oferty z podaniem ceny kierować „Expres Zagłębia“ Będzin pod „Waga“.

SPRZEDAM maszynę Singera kębenkową gabinetową w dobrym stanie. Sielec, ul. Wronia 2.

KUPIĘ furgon piekarski lub resorkę w dobrym stanie. Kociołkowski. Sosnowiec, Okrzei 48.

DOMEK sześciopokojowy z dużym podwórkiem w dobrym punkcie w Sławkowie do sprzedania. Cena 4.500 zł. Wiadomość w „Expresie“.

DO sprzedania szafa z lustrem, sześć krzeseł krytych skórą i jeden stół. Dzwonić 62.907.

SPRZEDAM okazyjnie dobrze prosperujący sklep delikatesów w śródmieściu. — Got. 4.000. Zgłoszenia administracja pod „Rentowny“.

POSZUKUJĘ koncesji na skład wódek. może być z wyszynkiem. Grochowa 4. Setman.

PERFUMERIĘ przy głównej ulicy Kielc sprzedam. Chróścin poczta Bolesławice Rybicka.

SPRZEDAM place po przystępnych cenach w Sosnowcu przy ul. Wapiennej i Północnej Nr. 1 b. Informacje: poczta Kazimierz k/Strzemieszyc. Telef. Nr. 10. B. Szewczyk.

PRALNIA do sprzedania w Mysłowicach w dobrym punkcie. Wiadomość Mysłowice, Strumińskiego 5.

W CENTRUM Sosnowca dobrze prosperująca owocarnia do sprzedania. Wiadomość: „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

Łóżka

dwa nowe fasony dąb z materacami tanio sprzedam.

Tapczany

otomany. materace. kozetki. fotele, stoły krzesła. siatki do łóżek, przeróbki, ceny niskie. warunki dogodne — poleca Zakład tapicerski Tomczyk. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Telefon 63-105.

UBEZPIECZALNIA Społeczna z Sosnowcu ogłasza przetarg na dostawę lodu naturalnego, czystego dla szpitala: w Sosnowcu 300 mtr. sześc., w Dąbrowie 150 mtr. sześc.. w Czeladzi 100 mtr. sześc. Cenę należy podać za mtr. sześc. z ułożeniem, przesypką soli i dobrym zakonserwowaniem trocinami. Termin złożenia oferty upływa dnia 12 stycznia r. b.

PIANINO, fortepian, jazz-band okazyjnie sprzedam zaraz. Barenblatt, Będzin, Kołłątaja 30.

ACORDIONY od 150 zł., chromatyczne 3-rzędowe od 200 zł.. stoliczkowe od 200 zł. przybory sprzedaje zamieniam, reperuje Rutkowski, Sosnowiec, 1-go Maja 12-a.

FORTEPIANY, pianina naprawia, stroi Centauz. Sosnowiec. Mariacka 9. tel. 620.73

SPRZEDAM trzy pompki do próbowania rur wodnych. Staropogońska 19 m. 7.

OKAZYJNIE do sprzedania sklep za 600 zł. z towarem z urządzeniem. Wiadomość w administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO skierowania do szpitala Powiatowego w Będzinie na nazwisko Michała Ragoczana. Łaskawy znalazca zwróci do administracji „Expresu“.

CHAIM ZAŁMA KRAKAUER zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Zawierciu.

ZAGINĘŁA karta rzemieślnicza na prowadzenie warsztatu zegarmistrzowskiego. wydana przez Starostwo Będzińskie, którą unieważniam. Bolesław Rutkowski.

RÓŻNE

PRZYJMĘ na mieszkanie Panią lub Pana. Sosnowiec, Okrzei 40-c, II piętro.

PRZYJMĘ inteligentnego Pana na mieszkanie. Samotna, Żeromskiego 5 m. 4.

WARSZTAT radio - elektrotechniczny przy Z. P. R. przyjmuje wszelkie reperacje aparatów radiowych i elektrycznych oraz udziela porad technicznych.— Sosnowiec, Piłsudskiego 3 w domu kolejowym.

OKAZJA! Przyjeżdżam do Sosnowca. — Kto w lutym przeprowadza meble do Warszawy. Umówienie przeprowadzki tam z powrotem zmniejszy koszty. Sułowski 6.18.46 godz. 19—22.

ZA długi mej żony Anny Sawickiej z Tesarczyków, z którą nie mieszkam już od pół roku. nie odpowiadam i płacić nie będę. Józef Sawicki, Wysoka. gm. Rokitno Szlacheckie.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Brylant, który przynosił śmierć

Ponure dzieje 112-karatowego błękitnego kamienia.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, transatlantyk „Batory" był widownią wstrząsającej tragedii w powrotnej drodze ze Stanów Zjednoczonych do Gdyni. Jeden z pasażerów, bogaty rumuński jubiler, w napadzie szału skoczył do morza i utonął.

Tragedia ta wydarzyła się w pobliżu wybrzeży duńskich, na wysokości portu Elsinor, miejscowości znanej z literatury dramatycznej. Mianowicie w Elsinor rozgrywa się dramat Shakespeare „Hamlet".

Obecnie dowiadujemy się niezmiernie ciekawych szczegółów,

dotyczących tragicznej śmierci jubilera z Bukaresztu.

Stefan Balog, jeden z najbogatszych jubilerów w stolicy Rumunii, udał się do Stanów Zjednoczonych, aby tam spieniężyć niezwykle cenny brylant. Był to jedyny w swoim rodzaju okaz: brylant o błękitnym odcieniu, ważący 112 karatów. Balog nabył go przed kilku laty w Paryżu za cenę — zgoła nieodpowiadającą jego rzeczywistej wartości. Zapłacił za niego kilkaset tysięcy franków, podczas gdy rzeczywista jego wartość była conajmniej podwójna.

Brylant ten miał niezwykłą historię. Zjawił się na europejskim rynku jubilerskim po raz pierwszy w roku 1688. Kupił go wówczas od pewnego antwerpskiego handlarza angielski arystokrata lord Hope.

Nazajutrz po nabyciu lord został zabity w pojedynku przez pewnego dworzanina Ludwika 13-go. —

Małżonka lorda wkrótce zmarła na ospę.

Od tego czasu poczęła krążyć legenda, że niebieski brylant „Hope" (taką nazwę nadano mu od nazwiska jego właściciela) przynosi nieszczęścia.

Istotnie — rzeczywistość zdawała się potwierdzać fantastyczną legendę, rosnącą z biegiem czasu. Każdorazowy właściciel klejnotu umierał rychło nienaturalną śmiercią.

„Hope" przechodził z rąk do rąk. Zmieniając często właścicieli, zrobił istną podróż dokoła świata.

W swoim czasie został sprzedany skolei cesarzowej rosyjskiej Katarzynie Wielkiej. Nabyła ona ten brylant na kilka dni przed swą również nienaturalną śmiercią.

Jak wiadomo została ona zamordowana. Następca Katarzyny, Paweł, kazał przynoszący nieszczęścia kamień sprzedać za wszelką cenę.

Nabyła go pewna, bawiąca podówczas w Londynie Amerykanka.

Gdy po powrocie do Ameryki dowiedziała się, jaką smutną sławą otoczony jest brylant „Hope", zwróciła się do biskupa kościoła anglikańskiego w Waszyngtonie z prośbą o umieszczenie kamienia w katedrze. Odmówiono jednak jej prośbie. Duchowny anglikański oświadczył, że

„na brylancie tym ciąży klątwa".

Koleje losu sprawiły, że Hope został przed kilkunastu laty zakupiony przez Stefana Baloga, który wiedział o jego niezwykłych dziejach, śmiał się jednak z zabobonu. Jeden z magnatów rumuńskich ofiarował mu w swoim czasie wielką sumę za brylant, jubiler spodziewał się jednak, że za oceanem znajdzie amatora, który zapłaci jeszcze więcej.

Jednak żadna tranzakcja nie doszła do skutku i Balog powracał do Europy, wioząc z powrotem „mistyczny" niebieski kamień.

Żałosny koniec nieszczęśliwego jubilera był zarazem końcem dziejów brylanta „Hope". Balog nosił go stale podczas podróży morskiej przy sobie

i zabrał go ze sobą w odmęty morskie.

Niewątpliwie 112-karatowy klejnot jest w ten sposób na zawsze stracony dla świata, któż bowiem wydobędzie go kiedykolwiek z dna morskiego... Znawcy określali go jako wprawdzie nie największy, ale najpiękniejszy brylant na świecie. Pozostał on, widocznie, do ostatniej chwili wierny swemu przeznaczeniu, bowiem przyniósł śmierć również swemu ostatniemu posiadaczowi...



ATAK CZOŁGÓW JAPOŃSKICH NA NANKIN

Ludożercy najgłodniejsi ludzie

Badania antropologa australijskiego

Sławny antropolog australijski dr. Donald Thomson przebywał przez dłuższy czas w nieznanych dotychczas białych puszczach Australii, w celu studiowania życia kultury tamtejszych mieszkańców, łowców głów i ludożerców.

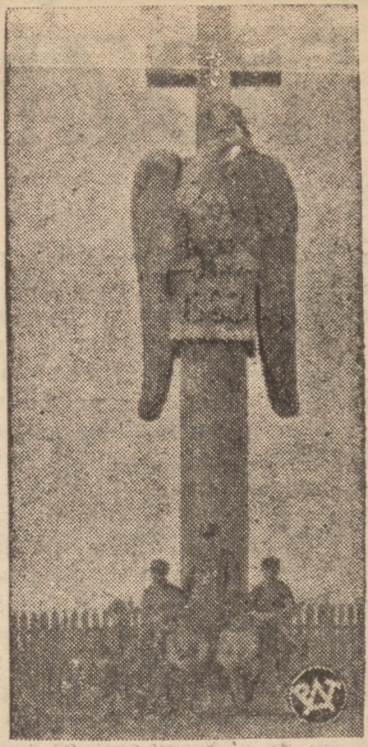
Uczony twierdzi, że podczas długotrwałego pobytu między dzikimi zdobył ich przyjaźń i zaufanie, niezakłócone ani jednym incydentem. Dr. Thomson nauczył się języka krajowców australijskich i stwierdza, że są to ludzie dobroduszni i łagodni w całym tego słowa znaczeniu, nie zasługujący na złą opinię, którą zdobyli na skutek swoich wojennych i religijnych rytuałów. Najwybitniejszą cechą ich charakteru jest uczciwość z jaką trudno spotkać się wśród ludzi cywilizowanych. Gdy Thomson zachorował, pielęgnowali go dzicy z ofiarnością wzruszającą i cieszyli się jego wyzdrowieniem.

Kanibalizm zdarza się tam rzadko i jest następstwem religijnego wierzenia, że spożywając mięso wroga, nabywa się w ten sposób jego najlepsze i najkorzystniejsze cechy.



ORYGINALNY ŚLUB W SZWAJCARII.

W Szwajcarii odbył się oryginalny ślub. Mianowicie młoda para udała się do ołtarza na nartach. Łuk triumfalny jak to widzimy na zdjęciu, utworzyli również przyjaciele pomysłowych nowożeńców ze sprzętu narciarskiego.



KU CZCI POWSTAŃCÓW 1863 ROKU.

Rzut oka na pomnik ku czci powstańców 1863 roku, wystawiony przez społeczeństwo gminy Kurzenieckiej, powiatu wilejskiego.

Prośba ex-królowej wyspy Moheli

Sensacją ostatnich dni, która wywołała poruszenie w Paryżu jest ogłoszona przez prasę wiadomość, że ex królowa wyspy Moheli Selima Machimba znajduje się obecnie w nędzy.

Licząca dzisiaj przeszło 70 lat exkrólowa, po wyjściu zamąż za francuskiego żandarma, rzuciła tron, kraj, majątek i zrezygnowała ze swych praw do spadku.

Obecnie ex-królowa żyje razem z mężem i dziećmi w skrajnej nędzy w miasteczku Cote d'Or. Skromna pensja jej męża i wyznaczona jej przez rząd francuski renta w wysokości 5000 franków (około 500 zł.) nie wystarcza nawet na najskromniejsze utrzymanie rodziny.

Niedawno Selima Machimba zwróciła się do prezydenta Francji z prośbą o podwyższenie jej renty. Nie otrzymawszy odpowiedzi, czarna exkrólowa napisała teraz list otwarty do wszystkich książąt w Europie, wzywając ich o pomoc.

Rady gospodarskie

Krawaty wyglądają porządnie, gdy je stale prasujemy na podściółce celuloidowej, którą wsuwa się do krawatki. Podkładka taka kosztuje kilka groszy, można też ją samemu sporządzić z tektury.

Woda do podlewania roślin pokojowych powinna zawsze zawierać nawóz. Najlepiej jest kilka dni przed podlewaniem roślin rozpuścić trochę nawozu kwiatowego w wodzie. Dobrze też wrzucić do niej kilka skorupek z jaj.

Szczotkę do paznokci, której włosie skleiło się wskutek nadmiaru mydła, macza się przed każdorazowym użyciem przez kilka godzin w słonej wodzie. Łyżeczkę na kwaterkę wody.

Kubeł na śmiecie długo będzie w dobrym stanie i nie zardzewieje, gdy jego dno przed każdorazowym użyciem posypiemy warstwą trocin.

ROZMOWA TOWARZYSKA

Różne jej rodzaje, odcienie i subtelności.

Rozmową dla przyjemności czyli sztuka dla sztuki — jest rozmowa towarzyska. Daje ona wewnętrzne zadowolenie i sprawia przyjemność, tym którzy dzielą się myślami ze swoimi przyjaciółmi, kolegami i znajomymi. Towarzyska natura człowieka jak również zadowolenie i przyjemności, jakie daje rozmowa, stanowią przyczynę, skłaniającą ludzi do przyjacielskich zwierzeń i do poszukiwania spotkań, składania wizyt, do odbywania posiedzeń i pogawędek, do brania udziału we wspólnych zabawach i tym podobnych zebraniach towarzyskich. Czas i miejsce tych spotkań wpływa odpowiednio na nastrój towarzystwa. O ile mi wiadomo, to najprzyjemniej rozmawia się w porze popołudnowej i wieczorowej, natomiast poranne rozm. są prowadzone w tonie mniej serdecznym i mniej ciepłym a więcej rzeczowym, gdy tymczasem przyjacielskie pogawędki o szarej godzinie sprzyjają do wytworzenia się miłego i sympatycznego nastroju i pobudzają do szczerych wynurzeń, — naturalnie pod warunkiem, że się przebywa w „swoim" towarzystwie.

Jeśli towarzystwo składa się z ludzi młodych, mężczyzn i kobiet, a do tego są to ludzie postępowi wówczas rozmowa jest żywa, tryskająca śmiechem i humorem, naszpikowana dowcipem lżejszym lub cięższego kalibru w postaci „tłustych" kawałów i wesołych anegdot. Bo nasza dojrzała młodzież dzisiejsza wysoko ceni dowcip i często cała rozmowa opiera się właśnie na opowiadaniu soczystych dowcipów i rozwiązywaniu tłustych rebusów, chciwie wyławianych z pism humorystycznych, gazet codziennych lub czerpanych od tak zwanych kawalarzy - dowcipnisiów którzy sypią kawałami jak z rękawa na każde życzenie), odznaczających się zdolnościami narracyjnymi: bowiem dowcip źle opowiedziany wypada blado i bezbarwnie.

Starsze towarzystwo a również i młodzież o poważniejszym usposobieniu, prowadzą rozmowę na tematy społeczno - polityczne czasem literackie i artystyczne, lub też tematem ich rozmów są plotki publiczne, a nawet prywatne: zależy to wszystko od pokroju i klasy społecznej zbierającego się kółka towarzyskiego.

Jeżeli rozmowę prowadzą same niewiasty — to 80 proc. tematów obraca się wokoło mody i najnowszych kreacji toaletowych, balów, przyjęć, rautów, no i pospolitych plotek. Pozostałe 20 proc. opświęcają niewiasty na rozmowy o swych mężach i niemężach, dzieciach i służących. Wyjątek pod tym względem stanowią kobiety pracujące zawodowo, jako to nauczycielki, lekarki, urzędniczki i t. d. Damy te część swego zainteresowania podczas rozmowy przeznaczają na sprawy zawodowe i społeczne.

Jest jeszcze inny rodzaj kobiet: kobiety społeczniczki. Paniusie te poświęcają całe swoje czuwające życie na oficjalne zebrania, posiedzenia, kwiatki, opłatki, imprezy, zbiórki, loterie fantowe i różne kwesty. Jednak rozmowy tych niewiast nie można zaliczyć do dziedziny konwersacji towarzyskiej, lecz w lwiej części są to rozmowy utylitarne, mające na celu jakiś pożytek, interes lub propagandę charytatywną. A przecież rozmowa towarzyska, jakeśmy to na początku zaznaczyli, jest sztuką dla sztuki i ma na celu przyjemność, płynącą z wymiany myśli między zebranymi.

Rozmowy staruszków opierają się na dawnych, miłych lub smutnych wspomnieniach, zdarzeniach lub katastrofach życiowych i muszą się odbywać w bardzo swoim towarzystwie i w bardzo serdecznym nastroju, aby mogła się w nich odczuwać nuta szczerości.

Rozmowy małych dzieci między sobą są naśladowaniem rozmów ludzi dorosłych. Dzieci z powodu wielkiej w tym wieku wrażliwości, czułej jak klisza fotograficzna, potrafią świetnie naśladować rozmowy, które słyszą u starszych. Ma się rozumieć — pod warunkiem: że te rozmowy są dla ich poziomu umysłowego dostępne. Często dzieci ilustrują swoje rozmówki zabawami. — Inna zaś jest rozmowa dziecka z dorosłym; polega na tym, że dziecko ciągle zadaje pytania, a starszy tylko odpowiada.

Ludzie nie żyjący z sobą albo też mało się wzajemnie znający rozmawiają najczęściej na tematy meteorologiczne, tj. o pogodzie, dopóki nie przełamią pierwszych lodów meteorologicznych i pierwszej nieufności względem siebie i wtedy rozmowa już toczy się gładko jak po równi pochyłej nie napotykając większych przeszkód.

Rozmowa towarzyska tak może oczarować i zasugerować jej współuczestników, że wywnętrzają z siebie najtajniejsze i najskrytsze sekrety, że, żeby mówić mówią o tym, o czym powinni zamilczeć. Wyjawiają w tym przyjemnym podnieceniu najtajniejsze grzechy których zdradzenie nieraz powoduje przykre następstwa, gdy stroną, która przyjęła zwierzenia, nie potrafi utrzymać języka za zębami. Rozmowa towarzyska spala wiele grzechów na ołtarzu szczerości, a potem ktoś pokutuje za tę szczerość. Bywa czasem, że pochopnie wypowiadamy zdanie na temat pewnych osób czy jakiejś instytucji odbija się potem przykrym echem w sądzie, zaś w najlepszym razie kończy się interpelacją na posiedzeniu rady miejskiej (niekoniecznie w Będzinie!)

Lubimy ludzi posiadających umiejętność prowadzenia rozmowy towarzyskiej, cenimy tych wirtuozów sztuki rozmawiania, mianując ich sympatyczną nazwą causeurów. Nielada to sztuka, choć wszyscy potrochu potrafimy rozmawiać.

Wrogiem rozmowy towarzyskiej jest gra w karty, w szczególności zaś brydż, bo często podczas całego posiedzenia licytacja brydżowa zagłusza, bagatelizuje i zastępuje prawdziwą rozmowę towarzyską. Słyszy się tylko przez cały czas gry jakieś, niezrozumiałe dla laika, wyrażenia techniczne nic wspólnego nie mające z konwersacją towarzyską. Nie ma w brydżu miejsca na rozmowę towarzyską. Zdaje mi się, że brydżyści trzymają się zanadto znanego przysłowia: „Mowa jest srebrem a milczeniem złotem".

I srebro też coś warte. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach.

Franciszek Uroczyński.

ANEGDOTY

Złośliwy żart Lessinga

Pewnego razu siedział Lesing z kilkoma paniami przy stole i zauważył, że siedzący naprzeciw niego pan potrącił dość silnie łokciami siedzących obok niego przy stole gości. Lessing zwrócił się do niego i powiedział „Wygląda pan na człowieka z wybornego towarzystwa". — Jakto, to pan mnie zna? — odpowiedział zapytany. „Ależ to nie o to wcale chodzi" — odparł Lessing — ja chciałem tylko zauważyć że jest pan w świetnym humorze.

Trudniej rządzić kobietą niż państwem

Pewnego razu zapytał ktoś sławnego poety angielskiego Miltona, autora dzieła „Raj utracony" dlaczego w niektórych krajach książę, który po ukończeniu czternastu lat życia rządzi państwem, nie jest zdolny do zawarcia małżeństwa, aż do ukończenia lat osiemnastu. — Pochodzi to stąd — odparł Milton — że trudniej jest rządzić kobietą niż państwem.

Zostaje mi tylko piekło

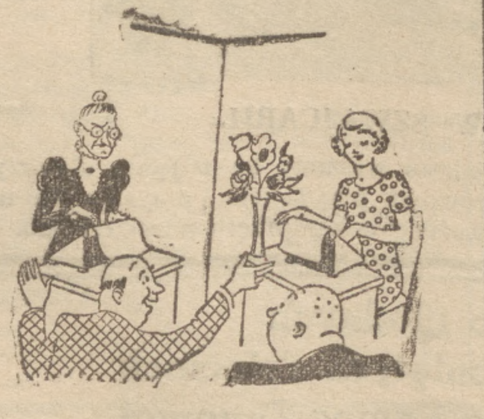
Francuskiego autora wielu tragedyj p. Crebillon zapytał ktoś pewnego razu dlaczego tematem jego tragedyj są zawsze tak niesamowite i straszne wypadki; są przecież jeszcze chyba przyjemniejsze tematy. Na to on odpowiedział: „To jest zupełnie proste Carneille odebrał mi niebo, Racine ziemię, cóż więc pozostało dla mnie? — piekło.



„Czy nie miał on środków materialnych, aby cię poślubić?"

„Był tak słabo materialnie postawiony, że nie mógł nawet trzy tygodnie być ze mną zaręczonym!"

HUMOR



Tej pani z prawej strony dyktuje moje oferty i propozycje natomiast tej z lewej — przypomnienia płatności.



„Przepraszam", zwraca się mały chłopczyk do przechodnia, „czy to jest druga ulica na prawo?".



Gdy poznaję mężczyznę, który mi się nie podoba, mówię, że jestem ze wsi.

A skąd pani jest?

Ze wsi!